

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewieroczeni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miesiąca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres. 81.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała: stałego nauczyciela młodszego Jakóba Gronkę, w Brzostowej górze, pełniącego obowiązki tymczas. nauczyciela szkoły ludowej w Lipnicy, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Lipnicy; tymczasowego nauczyciela młodszego Ignacego Kamprata, w Gniewczynie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Gniewczynie; stałego nauczyciela Jakóba Plizgę, w Cmolesie, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela w Woli ranizowskiej, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Woli ranizowskiej; stałego nauczyciela Józefa Bielańskiego, w Stynawie niżniej, stałym nauczycielem kierującym 2-klasową szkołą etatową w Manastercu; tymczasową nauczycielkę młodszą Zofię Milerowiczównę, w Prądniku czerwonym, stałą nauczycielką młodszą dwuklasowej szkoły etatowej w Prądniku czerwonym; tymczasową nauczycielkę Michalinę Bienikównę, w Markowej, stałą nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły etatowej w Markowej.

### Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż obok c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie powołane będą do wypłaty zapadłych kuponów i wylosowanych sztuk 4% obligacyj galic. fund. propinacyjnego następujące instytucye:

W Wiedniu: Ces. król. uprzyw. austr. Bank dla krajów koronnych (k. k. privil. öster. Länderbank), Wiedeńskie Stowarzyszenie bankowe (Wiener Bank Verein);

w Pradze: Czeski Unionbank (Böhmische Unionbank), Zivnostenska Banka pro Cechy a Moravu;

w Berlinie: Bank niemiecki (Deutsche Bank), Bank drezdeński (Dresdner Bank);

w Frankfurcie nad Menem: Niemieckie Stowarzyszenie (Deutsche Vereinsbank), Fi-

lia frankfurcka Banku niemieckiego (Frankfurter Filiale der deutschen Bank);  
w Stuttgardzie: Württembergskie Stowarzyszenie bankowe (Württembergische Vereinsbank);

w Monachium: Bawarski bank hipoteczny i wekslowy (Bayerische Hypotheken und Wechsel-Bank);

w Bazyleji: Von Speyer & Comp.;

w Zurichu: Szwajcarski instytut kredytowy (Schweizerische Creditanstalt);

w Brukseli: Cassel & Comp.

Z c. k. Dyrekcji galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

### Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 26 grudnia 1889 r. 1. 38.852 udzieliło wysokie c. k. Ministerstwo handlu i wysokie królewsko-węgierskie Ministerstwo handlu Karolowi Weberowi, c. k. kapitanowi sztabu inżynierii we Lwowie wyłącznego przywileju na sztuczne przyrządy w opalaniu miszące dym (*rauchverzehrende künstliche Feuerungs-Einsätze*), stosownie do jawnego opisu złożonego w wysokości c. k. Ministerstwa handlu z prawem pierwszeństwa od 3 kwietnia 1889.

Co się do publicznej podaje wiadomości.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lutego.

Wzbyłony już kilka razy w Belgii z porządku rozpraw parlamentarnych projekt o powszechnym obowiązku służby wojskowej, przyczynia się nie mało do trudności, z jakimi ma do walczenia gabinet konserwatywny. Opinia publiczna obwinia bowiem za opieszałość w tej sprawie tylko stronnictwo zachowawcze, jakkolwiek w zupełności tak nie jest, gdyż i w stronnictwie liberalnem znajduje się wielu członków, mianowicie z kół przemysłowych, któ-

rzy w duchu radzi są tej opozycji. Obowiązek służby wojskowej nie byłby ułatwieniem dla stanu przemysłowego. Ale że opozycja liberalna nie ma obowiązku wyjawiać teraz głośno, co myśli o projekcie, bo wyręczają ją w tem członkowie konserwatywni, mileży więc dyplomatycznie, a wszelkie pozory winy ponosi obóz konserwatywny, który się manifestował od razu, jako przeciwny projektowi.

Gabinet uznał atoli, że dłużej milczeć nie może w tej sprawie i że, jakkolwiek znajduje oparcie na konserwatywach, stawia wszelako wyżej potrzeby kraju od tego, co może być miłym lub niemiłym nawet obozowi, którego jest obecnie reprezentantem. Dla okazania tego upoważnił gabinet ministra wojny, generała Pontusa, ażeby na jednym z ostatnich posiedzeń dał wyjaśnienia o położeniu militarnem Belgii i utwierdzeniach nad Mozą. Minister wojny rozpoczął wywody swoje bardzo zręcznie, gdyż w takim duchu, że opinia publiczna musi obwinąć obydwie stronnictwa parlamentarne za nie dojsię do skutku reformy wojskowej, ale pod żadnym warunkiem nie może zważyć odpowiedzialności na sfery rządowe. Generał Pontus przedstawił to tak, że jakkolwiek osobisty obowiązek służby wojskowej przyczynił się niewątpliwie znakomicie do wzmocnienia belgijskiej obrony, to wszakże niestety o tak ważnej reformie nie można pomyśleć dopóty, dopóki nie porozumieją się pod tym względem obydwie stronnictwa parlamentarne. Gdy prawica nie chce na razie słyszeć o osobistej służbie wojskowej, to i rząd nie może wystąpić z inicjatywą. Po oświadczeniu tem, stanowiącemu małą wycieczkę przeciw własnemu obozowi, dodał mowca, że mimo nie dojsię do skutku tak pożądanego

reformy, można przecie położenie wojskowe Belgii poczytać dziś za lepsze o wiele, niż było kiedykolwiek. Tem uspokoił po części zbyt przesadne obawy, które się odzywały coraz głośniej w czasach ostatnich z powodu bezsilności militarnej Belgii. Utwierdzenie linii Mozy, poczytał nadto minister wojny za tak silny wał ochronny, iż nie przekroczyłby go łatwo żaden nieprzyjaciel. Dalsze wywody zawierały dość ciekawe szczegóły o utwierdzeniu, a między innymi i fakt, że fortyfikacye tej linii, które będą ukończone w jesieni 1891 roku, wyposażone zostały w 171 pancernych kopuł i że do obrony mają przeszło 300 dział. Zapowiedział w końcu, że dla przeobrażenia Antwerpii w silną twierdzę, żąda generał Brialmont kredytu 60 milionów. Mimo istniejącego w Izbie antagonizmu w stronnictwach, przyjęto te wyjaśnienia w ogóle przychylnie. Kredyt na fortyfikacye poczytują za zbyt wysoki, zgodnie jednak odzywają się w tej mierze frakcyje zresztą przeciwnie, że ostatecznie wszelkie skrupuły będą musiały ustąpić w obec względów wojskowych i potrzeb obronności kraju.

## KORESPONDENCYE

Peszt, 20 lutego.

(† Hr. Juliusz Andrassy).

(x) Zmarły Juliusz hr. Andrassy był jedynym może w Węgrzech mężem stanu i patriotą, który pod względem popularności wśród wszystkich stronnictw mógł wytrzymać próbę z Franciszkiem Deakiem. To też wrażeń, jakie wywarła wieść o jego zgonie było niemniej wstrząsającym, niemniej bolesnym echem odbiło się w sercach całego narodu, jak wtedy, gdy „ojciec ojczy-

4)

## SZTUKA CZY MIŁOŚĆ?

Nowela przez A. M. L.

(Ciąg dalszy).

Po długiej pogadance obiecał doktor przyjść wieczorem do przyjaciela, by nieznaście stan Rózi — z psychologicznego stanowiska — zbadać. Nie tak łatwo przyszło mu to wszakże miało; i znając bowiem zamknięcie doktora do muzyki, dziewczyna czarem swego śpiewu, srogo spokój jego naruszała. Istotnie, śpiewała tego wieczora jak Serafinowie w niebie chyba tylko spiewać mogą. Przystąpił do niej doktor z niewymowną, głęboką rozkoszą; lecz, swoją drogą, lekarska analiza pola nie zalegała. Nie spuszczał Rózi z oka, nie uszło uwagi jego, jak z każdą nutą, wzrastało wzruszenie śpiewającej, a ze wzruszeniem zwolna wzrastała i gorączka; — jak oczy jej w miarę jak melodia i tejsze melodi słowa gorętszemi się stawały, nabierały coraz żywszego odblasku wewnętrznego, w artystycznej duszy, tlejącego płomienia; — jak od czasu do czasu, to na niego, to na ojca spoglądając, poznać można było wyraźnie, że cała spiewem uniestona, ani obecnych nie widzi, ani o nich myśli; że jedynie słucha własnego śpiewu, słucha duszą całą, coraz więcej dodając mu żaru.

Nie mniej od doktora oczarowany — ale bardziej od niego zaniepokojony — zbliżył się hr. Poraj do fortepianu i kładąc rękę na ramieniu córki, serdecznym rzekł głosem:

— Spocznij chwilę Róziu, i nam daj odetchnąć, bo nas wzruszenie pokona.

Dziewczyna widocznie na wół tylko słysząc wyrazy ojca — uśmiechnęła się jakby we śnie. Z ciemnego kąta, w którym siedział, doktor C. Rózię bezustannie śledził; żaden ruch jej, żadne wcięcie, uwagi jego nie uszły. Wreszcie zbliżyła się sama do niego; zachowaną z dawnych lat dziecinną pieśczęcią, położyła mu rękę na łysinie — rękę jak rozpalony węgiel gorącą — i głosem, drżącym jeszcze od wzruszenia zapytała:

— Czy mi kochany chrzestny ojciec nie milego nie powie?

— Owszem, złota moja chrzestna córko; — a gdzie rzeczy powiem.

— A zatem: *primo*? — rzekła uśmiechając się Rózia.

— *Primo*: że śpiewasz, aż się w czło-wieku dusza raduje.

— Dobrze. A *secundo*?

— *Secundo*: że dziś już więcej spiewać nie pozwalam, a natomiast proszę, aby się grzecznie do łóżeczka położyła, i w łóżeczku grzecznie zasnęła.

— Do łóżeczka grzecznie się położyć, i owszem; ale w nim grzecznie zasnęć... to co innego.

— A dlaczego co innego?

— Bo ja po takim śpiewaniu, nigdy, do białego dnia zasnęć nie mogę. Choć pacjentkę zmówię, do łóżka się położę, świecę zdmuchnę, zasnęć nie zasnę, bo... bo...

— Bo co? — patrząc jej w oczy, zapytał doktor.

— Bo wszystko we mnie śpiewa; śpiewa noc całą; śpiewa do samego rana! — I to powiedziałszy, zarumieniona dziewczyna, złożyła pocałunek na łysinie doktora, ojca uściśkała serdecznie, ręce całując, i szybkim krokiem z salonu wybiegła.

— No i cóż mówisz, kochany doktorze? — zapytał Poraj po odejściu córki — cóż mądrość twoja i wiedza, i doświadczenie, a nadowszystko co mówi zacne twoje serce? Widziałem ja, żeś nietylko jako lekarz, ale jako prawdziwy przyjaciel, jedynaczkę moją badał.

Doktor, po chwili milczenia, poważnym odparł głosem:

— Z naszą Rózią trzeba będzie bardzo oględnie, bardzo ostrożnie postępować, *afin que la lame n'use pas le fourreau*.

Słowa te, w takiej chwili i to przez doktora C. wyrzeczone, przynębiające zrobiły na Poraju wrażenie. Czyż zawsze i wszędzie ścigać go będzie smętne echo przecznej zmarłej żony? Z ciężką troską na czole i ze łzami w oczach, w milczeniu chodził po salonie. Po dłuższej chwili, upamiętawszy się nieco, usiadł przy lekarzu.

— Teraz, kochany doktorze, mów, radz, rozkazuj; — wszystko, do joty, ze ślepego wykonam posłuszeństwem. Przekonałem się dziś wieczór, że ty jeden moje obawy rozumiesz; — każdy inny, śmiałyby się z nich, patrząc na świetną postać Rózi.

— Ale bo zapominasz, mój kochany, że połowa ludzkości nie nie widzi, i nie nie rozumie, dlatego że głupia; z drugiej połowy, większa część, nie widzi i nie rozumie, dlatego, że rozumieć i wiedzieć nie chce; a pozostająca dopiero, mała, maluteczka cząstka ludzkiego rodu widzi, widzieć chce, i co widzi, rozumie. Otóż, powiem ci teraz, że z zawodu i konieczności, zmuszony zwykle będę do szybkich decyzji, już ułożyłem cały plan kampanii w postępowaniu z naszą młodą artystką. Zaprzeczyc bowiem temu nie można, jest to, niestety! na wskróś artystyczna organi-

zacja: jak iskra gorąca, a krucha jak szkło i jak z ogniem więc, jak ze szkłem, obchodzić się z nią musimy. Czarę artystycznych rozkoszy, którą się Rózia upaja, z namiętnością własciwa i takim naturom i jej młodym latom, zwolna tylko i bardzo ostrożnie od ust jej oddalać będziemy. — Dwa środki zaradcze umyśliłem, podczas gdy śpiewu jej słuchałem; jednego ze środków tych użyjemy niezwłocznie; drugi odłożony będzie na później. Czas to dopiero pokaże, czy potrzebnym będzie. Mówiłem ci już, o ile pamiętam, że jutro rano do Petersburga na jakie dwa tygodnie — a może i więcej — jechać muszę; dlatego, pierwszą receptę dla Rózi, udzielam ci od razu, i to ustnie. Musisz z nią dłuższy czas podróżować, i to, nie odwołując wyjazdu.

— Jużem i ja o tem myślał. Gdzież nam jechać radzisz, kochany doktorze? Może do Włoch?

— A broń Boże! we Włoszech wszystko śpiewa, nie jedni tylko ludzie; przyroda cała, jakby przesiąknięta była melodią. Dla naszej, do zbytku rozpiewanej pacjentki, niebezpieczny byłoby to pobyt. Otóż, mojem zdaniem, najrozsądniej będzie, jak się udacie najprzód do Szwajcaryi na jakich sześć tygodni, czyli do końca jesieni. Zdrowe, nerwy wzmacniające górskie powietrze, kraj śliczny, ciekawy, przez angielskich turystów do zbytku ucywilizowany, a co dla nas najważniejsze od wszystkiego: muzyki w nim ani krzty, boć muzyką nazwać chyba nie można owego przebrzydłego jodlowania, do złudzenia przypominającego ostatnie jęki dorzynałego prosiaka.

— Doskonale pomysł! Rózia Szwajcaryi nie zna; będziemy więc bujać po górach jak ptaki, a po jeziorach pływać jak

zny" Deak, dokonał żywota w skromnym mieszkaniu, przy jednej z odleglejszych ulic stołecznych. Zarówno też, jak po zgonie Deaka sejm zmanifestował w formie wyjątkowej swój żal po stracie zasłużonego męża i uchwalił na wniosek rządu uczcić jego pamięć wzniesieniem pomnika, który ma stanąć w pobliżu gmachu opery więc w miejscu najokazalszym. Odnosny projekt ustawy, który przedłożył wczoraj prezes gabinetu Tisza na zwołanym umyślnie posiedzeniu Izby dep. brzmiał:

Hr. Andrassemu w uznaniu jego zasług oddanych Tronowi i ojczyźnie ma być wzniesiony kosztem skarbu pomnik w Peszcie. Wykonanie tej ustawy poleca się ministerstwu. W motywach powiedział p. Tisza: Obszerniejsze uzasadnienie tego projektu ustawy wydaje mi się zupełnie zbędnym. Wszystkim wiadomo o zasługach hr. Andrassy'ego około przysięgi do skutku, utrzymania i skonsolidowania pożądanych stosunków między Tronem i narodem; wszyscy wiedzą co działał w interesie Tronu i państwa i jak godnie i z korzyścią reprezentował, w charakterze ministra spraw zagranicznych austro-węgierskiej Monarchii, interesy tej Monarchii a zarazem węgierskiej ojczyzny. To przeświadczenie zniewoliło mnie do wniesienia niniejszego projektu ustawy, który zechce Izba przyjąć.

Izba jednogłośnie i wśród gorących manifestacji na cześć pamięci zmarłego przyjęła powyższy wniosek.

Ze wszystkich stron, nie wyłączając zagranicy, nadchodzą doniesienia o objawach szeregów żalu z powodu straty, jaką poniosły Węgry i cała Monarchia. W objawach tych zaś góruje nad wszystkimi innymi kondolencja, w której w sposób wielkoduszny dał wyraz Najj. Pan w piśmie odrębnym do wdowy po hr. Andrassym, składając hołd zasługom zgasłego męża stanu i patrioty. Cały naród węgierski odczuł głęboko słowa Miłościwego Monarchy i ożywiony jest najgłębszą wdzięcznością dla Władcy, który z takim pietyzmem przemawia o jednym z najlepszych jego synów. Od Najj. Pani otrzymała wdowa następujący telegram: „Przejęta smutkiem, posyłam pani wyraz mego najgorętszego współczucia. Rodzina pani wiele straciła, lecz z nią boleje zarówno Król i ojczyzna. Ja zaś straciłam Moją najwspanialszą przyjaciółkę“. Depesze kondolencyjne nadeszły dalej od wszystkich prawie Członków Najw. Dworu, od wielu monarchów, mężów stanu i t. d. Książę Bismark bezwzględnie po otrzymaniu wiadomości o zgonie hr. Andrassego, wystosował do wdowy taką depeszę: „Zechciej, najłaskawsza hrabino przyjąć wyrazy najwyższego współczucia, z jakim ja i moja żona, dowiedzieliśmy się ze hrabia, który był mi zawsze osobistym i politycznym przyjacielem, uległ ciężkiemu cierpieniu“.

Tutejsza rada miejska, na zwołanym umyślnie posiedzeniu poleciła pierwszemu burmistrzowi poczynić o rodziny zmarłego starania, aby zwłoki hr. Andrassego, zamiast w Terebes zostały złożone na wieczny spoczynek na cmentarzu peszteńskim, mianowicie w mauzoleum, które kosztem miasta ma być później wzniesione, tymczasowo zaś miały one spocząć w mauzoleum Deaka, Bathyaniego. Rodzina hr. Andrassego o-

świadczyła jednak, iż wolą było zmarłego spocząć na ustronnym cmentarzu w Terebes i dla tego nie może przychylić się do życzenia rady miejskiej. Rada przyjąwszy to oświadczenie do wiadomości, uchwaliła przyczynić się znacznie do odfary do wzniesienia zaprojektowanego przez rząd pomnika. Równocześnie oznajmiła rodzinie, iż zgodnie z życzeniem zmarłego pragnie, by zaniechane zostały w Terebes wszelkie większe uroczystości i dla tego prosi prezydentów obu Izby sejmowej i te liczne korporacje i stowarzyszenia, które postanowiły wysłać deputację do Terebes, aby zechciały odstąpić od swego zamiaru.

Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych nieprzejrzane tłumy publiczności w żalobnym nastroju zalegały wszystkie ulice prowadzące do budynskiego dworca kolei południowej oczekując przywiezienia zwłok. Przedewszystkiem panował niesłychany ścisł na bulwarach Franciszka Józefa i około mostu łańcuchowego. Osobny pociąg, wiozący zwłoki i rodzinę zmarłego stanął na dworcu o godzinie w pół do 12tej. Trumną metalową złożono na karawanie; poczem ruszył pochód żalobny do pałacu Akademii umiejętności, gdzie w westybulu ustawiono śmiertelne szczątki wielkiego męża na wspaniałym katafalku.

Wieniec od Najj. Pani złożono na trumnie, inne na stopniach i u stóp katafalka. O godzinie 3ej po poł. otwarto podwoje żalobnej sali dla publiczności, której tysiące zapełnia plac przed pałacem Akademii. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się jutro z możliwą okazałością. Na rozkaz Najj. Pana straż zamkowa będzie przez trzy dni z rządu zaciągać wartę bez muzyki.

### Młodocześni w obec ugody.

Jak już wiadomo, odbyła się przedwczoraj w Pradze konferencja młodoczeskich mężów zaufania, na której miano się oświadczyć co do punktacji ugody. W konferencji tej wzięli udział wszyscy młodoczescy posłowie do Rady państwa i do sejmiku krajowego, a niemniej liczni mężowie zaufania z rozmaitych części Czech. Wiadomo, iż protokół ugody został przez klub młodoczeski już dawniej oddany pod opinię kilku referentów. Na podstawie tej opinii opracowany został elaborat o całej ugody, który przyjęty został jednomyślnie przez konferencję i będzie ogłoszony w organach młodoczeskich. Treści jego dokładnie nie znamy, a tylko z krótkich zapisków telegraficznych dowiadujemy się, iż elaborat bardzo silnie zwraca się przeciw przyznaniu kurji wielkiej własności prawu *veti*. Opracowany przez członka Wydziału krajowego Kutscherę referat co do tego punktu, zgadza się na przyznanie prawa *veti* niemieckiej i czeskiej kurji, ale *veti* wielkiej własności uważa za niepraktyczne i zbędne. Także i punktacja ugody co do szkół mniejszości uległy ostrej krytyce w elaboracie, który szczególnie występuje przeciw postanowieniu, żądającemu, aby rodzice dzieci, mających uczęszczać do szkół mniejszości, wykazać się musieli pięcioletnim pobytem w danej miejscowości. Referent punktacji, odnoszących się do rady kultury krajowej,

Janda, oświadczył w memoryale, iż przeciw podziałowi rady kultury krajowej nie ma nic do zarzucenia. Natomiast co do rozgraniczenia powiatów administracyjnych oświadczył Vaszaty, iż w odnośnych rokowaniach nie przestrzegano równouprawnienia, skoro 15 radców wyższego sądu krajowego nie potrzebuje władaj językiem czeskim. Wogóle elaborat stwierdza, iż przeciw niektórym punktom ugody nie można podnieść zasadniczych zarzutów, ale przeważną część tychże należy stanowczo odrzucić. O przyjęciu ryczałtowo wszystkich punktacji, jak to uczynili Staroczesi i inne kluby, nie może być nawet mowy. Przeciwnie, na t. zw. sejmie ugody z całą stanowczością mają wystąpić Młodoczesi przeciw punktacji ugody. Elaborat młodoczeski dąży głównie do wykazania, iż staroczescy delegaci na konferencji ugodowej nie położyli należytego nacisku na zasadę równouprawnienia.

### Z Berlina.

(Wybory. — W kwestyi robotniczej. — Nowy prezes naczelny prowincji nadreńskiej).

Wiadomości o wynikach wyboru do parlamentu są dotychczas bardzo szczupłe. Znać dotychczas rezultaty stwierdzają znaczny wzrost głosów socjalistów, którzy zdobyli prawdopodobnie kilkanaście nowych mandatów. Dotychczas wybrano socjalistów: Liebknechta, Singera, Bebel, Dietza, Metzgera, Geiera, Schippela, Auera, Stollego, Grillenbergera, Harma, Wollmara. W znacznej liczbie okręgów przyjdzie do ściślejszych wyborów między socjalno-demokratami a kandydatami innych stronnictw. W Berlinie, w drugim okręgu wyborczym dr. Virchow otrzymał 17.000, a socjalista Janiszewski 19.200 głosów; odbędzie się między nimi wybór ściślejszy. W Berlinie socjaliści zyskali podobno nowych 20.000 głosów. Wolnomyślni zdołali utrzymać się w dotychczasowej liczbie. Konserwatywni stracili 10 tysięcy głosów. W Monachium, Frankfurcie i Hamburgu zwyciężyli socjaliści.

Köln. Ztg. dowiaduje się, że cesarz odbył w sprawie kwestyi robotniczej dłuższe narady nie tylko z burmistrzem Miquellem i tajnym radcą i dawnym swym nauczycielem Hinzpeterem, ale oprócz tego z licznymi członkami rady państwa. Przedłożone radzie państwa kwestye, postawione zostały po osobistym ich zbadaniu przez cesarza, który w ogóle sam jak najżywy bierze udział we wszystkich sprawach, odnoszących się do kwestyi robotniczej. Przypuszczenie, jakoby zamierzano, jak w r. 1854, utworzyć stałe biuro rady państwa, nie potwierdza się. Na obrady wydziałów rady państwa, które się rozpoczyna z dniem 26 b. m., powołani zostali jako znawcy z rozkazu cesarza, według *Staatsanzeigera*, następujące osoby: majster ślusarski Deppe z Magdeburga, werkmistrz Sprenger z Mettlach, majster stolarstwa budowlanego Vorderbrügge z Bielefeldu, generalny sekretarz Hitze z Monachium-Gladbach, robotnik fabryczny Buchholz z Berlina, reprezentant robotników północno-niemieckiego związku spółek budowlanych Schlittgau z Marienhütte i dyrektor fabryki Freese z Berlina.

Podsekretarz stanu Nasse, mianowany został naczelnym prezesem prowincji nadreńskiej i obejmie swą nową posadę z początkiem przyszłego miesiąca. Jest on bratem ekonomisty prof. Nassego, był lat siedm landratem, tyleż lat radcą referującym w ministerstwie spraw wewnętrznych, wreszcie prezesem regencyjnym w Trewirze.

### Spisek Panicy.

Z Sofii donoszą do *Polit. Corresp.*, że zawikłany w sprawę spisku Panicy kupiec rossyjski Chałupkow, przywieziony został w dniu 18 b. m. do Sofii pod eskortą i odstawiony do sędziego śledczego. Równocześnie udało się władzom bułgarskim złowić jeszcze jedno bardzo podejrzane indywiduum niejakiego Mussewicza, który od lat wielu, był agentem słowiańskiego komitetu petersburskiego w Sofii. Znalaziono u niego papiery kompromitujące, a między innymi książkę rachunkową, w której wykazane były rozmaite kwoty pieniężne, przysłane mu z Petersburga na cele agitacyjne w Bułgarii. Mianowicie otrzymywał on te pieniądze za pośrednictwem hr. Ignatjewa, tudzież konsulów rossyjskich Liszyna i Jastrebowa, dalej od Dragana Cankowa, a także drogą na Konstantynopol. Jako szczegół charakterystyczny figurę Mussewicza opowiadają, że w r. 1876 posłał go słowiański komitet do broczynności do Belgradu, wspólnie z dwoma innymi agentami w tym celu, ażeby wspierał zbiegów bułgarskich, na co zaliczył mu okazałą weale sumę. Pokazało się jednak, że wielu z tych nieszczęśliwych oczekując wsparcia od Rossyi, pomarło w Belgradzie prosto z głodu. Cóż tedy zrobił Mussewicz. Oto doniósł w jakiś czas, w r.

1878 policji rossyjskiej w Adrianopolu że go nieznani złoczyńcy opadli i zrabowali mu około 20.000 franków. Doniesieniu temu nikt jednak nie dał wiary.

*Polit. Corresp.* prostuje rozpowszechnione w niektórych pismach doniesienie z Belgradu, jakoby istniejące w Serbii stowarzyszenie „Sawy“ uprawiało propagandę bułgarską, a w szczególności, jakoby przyczyniło się do zbiegnięcia 30 uczniów ze swego pensjonatu belgradzkiego do Bułgarii. Rzecz ma się wprost przeciwnie. Przed niejakim czasem sprowadziło towarzystwo Sawy 30 młodych ludzi z Macedonii do Belgradu, w celu kształcenia ich naukowego a zwłaszcza w duchu wielko-serbskiej idei, tak, iżby ci młodzi ludzie, wróciwszy do swej ojczyzny, byli niejako idej tej apostołami. Ale ten zamiar nie udał się. Młodzi ludzie widocznie pragnęli korzystać z nauk, ale nie chcieli zerwać z ideą bułgarską. Prenumerowali oni pisma w Sofii wychodzące, z czego powstały w zakładzie niemieckie zajęcia. Wreszcie Młodzi Bułgarzy, udali się do agenta bułgarskiego w Belgradzie i otrzymawszy od niego zaliczki pieniężne, tudzież karty do podróży koleją, wyjechali do Sofii. Tutaj poprzedziła ich fama o patriotycznym ich zachowaniu się w Belgradzie, i gdy przybyli do Sofii, przyjmowano ich z wielkimi owacyami.

### Jeszcze Stoffel.

Wszystkie dzienniki doniosły o ukazaniu się broszury Stoffla w całej osnowie. Dotychczas podane z niej zostały tylko główne ustępy. Korespondent paryski *Kölnische Ztg.* donosząc o tem, robi uwagę, że obecnie, gdy cała ta praca jest już znana, uwolni pułkownika Stoffla od zarzutu zbytecznej uprzejmości i przyjaźni dla Niemiec. Wrażenie tych ustępów, których brakło w streszczeniu, charakteryzuje, według korespondenta, dokładniej pułkownika. Celem udowodnienia tego zarzutu, przytacza korespondent jako najwybitniejszy ustęp, który brzmi w oryginale:

„Nienawiść obu narodów nie ustanie i nadal, ponieważ różnią się z sobą pod każdym względem, a to charakterem, zwyczajami, obyczajami i rodzajem cywilizacji. Różnice są tak wielkie, że zalety ich wykluczają się nawzajem i że obie rasy nie znają się nawet. Jedną z nich jest uprzejmość, posiadać zmysł towarzyski i uprzejmość, pragnie się zawsze podobać i jest w obyczajach niezmiernie łagodną, co zawdzięcza swemu dobremu temperamentowi i długoletniej cywilizacji. Druga (niemiecka) jest wzywającą i zamkniętą w sobie, zamiast wesolego umysłu, odznacza się tylko zimnym rozumem; charakter jej surowy, a w życiu towarzyskim jest szorstką, co utrudnia wszelkie stosunki i czyni je nieprzyjemnymi. Niemcy stoją dziś w zakresie wiedzy ludzkiej na równi z innymi narodami o cywilizacji starszej, ale o kilka wieków pozostali za innymi pod względem stosunków towarzyskich, to jest pod względem uprzejmości, zachowania się, taktu i grzeczności w obcowaniu ze wszystkimi“.

Korespondent *Köln. Ztg.* mniema, że p. Stoffel musiał później nabyć tych przekonań, lecz nie wtedy, gdy bawił w Berlinie. Robi mu zarzut, że usposobienie teraz zmanifestowane wynika z osobistej drażliwości, mianowicie z czasów, gdy pułkownika wydano raz ze Strassburga, pomimo, iż miał pozwolenie przebywania dla poszukiwania historycznych w Alzacji i Lotaryngii. Korespondent twierdzi, iż wydalenie to nastąpiło tylko w skutek nieporozumienia i że rząd niemiecki nie może być odpowiedzialnym za podreźnego funkcjonariusza policji.

Broszura Stoffla zawiera nadto dodatkowych kilka słów, poświęconych zaprzeczeniu, ogłoszonemu w *Nordd. Allg. Ztg.*: „Nie przyjmujemy zaprzeczeń, oświadcza Stoffel, od kogokolwiekby pochodziły“ — i zapytuje, czy *Nordd. Allg. Ztg.* ogłosiła je z upoważnienia, a jeżeli odpowiedzi z wyraźnym oświadczeniem nie otrzyma, to zapowiada iż w takim razie odpowiedź na zaprzeczenie bezzwłocznie nastąpi.“

## KRONIKA

Lwów, 22 lutego.

kaczki, nie zatrzymując się nigdzie do tyła, aby za fortępianiem zatęsknić się dało.

— Widzę, żeś mnie wybornie rozumiał — rzekł doktor dalej rzecz prowadząc. Gdy was pierwszy mroził ścisnie, zawieź córkę na zimę do Paryża; wprowadź ją i w polskie i we francuskie towarzystwo; baw ją; jednym słowem, staraj się zrobić z Rózi k o b i e t ę s w i a t o w ą, używszy do tego całej energii, jakiej zwykle rozsądni ojcowie dokładają, aby temu zapobiedz. Śliczna, rozumna, pełna wdzięku dziewczyna, nieomieszka zwracać głowy; niechże je zwraca, a może da Bóg, że przy tej sposobności, i jej główkę kto zawróci; — po główce, przyjdzie kolej i na serce, a wówczas, śmiało już kroczyć będziemy po drodze zupełnego uzdrowienia.

— Czy na to liczysz, doktorze, że u Rózi miłość zabije sztukę?

— Zabić sztuki, może i nie zabije; szkoda by nawet była, gdyby ją zabić miała, ale pozbawi ją głównej roli. W objęciach ukochanego, lub nad kołyską pierwszego dziecka, nasza Rózia prawdopodobnie spiewać będzie, ale bardziej już dla nich, niż dla siebie. Sztuka wówczas, na drugim stanie planie; pierwsze miejsce zajmie miłość, ta wszechwładna, wszystko dla siebie absorbująca jejmość.

— Obyś był prorokiem, mój doktorze drogi!

— Niech ci jedno jeszcze zrobię polecenie, a potem czas mi ztąd uciekać; już dobrze po północy, a jutro o 6tej z rana muszę być w wagonie. Kiedyż będziesz się mógł puścić w drogę?

— Najdalej za tydzień.

— Bardzo pięknie. Podróż po Szwajcaryi zajmie wam z jakie pięć do sześciu tygodni; będziecie zatem, mniej więcej, z końcem listopada w Paryżu. Na przeprowadzenie moich swiatowych względem Rózi planów, pozostawiam ci aż dwa miesiące czasu. W pierwszych dniach lutego, napiszesz do mnie list obszerny, szczegółowy, wyczerpujący, z dokładną i sumienną relacją o fizycznych, umysłowych, moralnych i światowych warunkach, w jakich się w owym czasie twoja córka znajdować będzie. Choćby list twój na prawdziwą wyrósł broszurę, nigdy nie będzie dla mnie zbyt długim. Zgoda?

— Czy zgoda? ach! mój doktorze kochany, na grochu chyba gołemi kłęcząc kolanami, list ten do ciebie pisac będę.

— Nie koniecznie tego żądam, śmiejąc się rzekł doktor; tem bardziej, że pokaleczone kolana twoje w niczem by się nie przyczyniły do osiągnięcia celu naszych starań i zabiegów. A teraz, bywaj mi zdrow, kochany przyjacielu; fantazyj nie trać, rad moich słuchaj — a co najważniejsze — spuść się na Opatrzność; nikogo ona jeszcze nie zawiodła.

I to powiedziawszy, doktor za kapelusza chwycił i spieszonym krokiem z pokoju wyszedł.

— Gdyby więcej takich ludzi było na świecie, półgłosem mówił do siebie hrabia Poraj, po schodach do swego pokoju idąc, lepiejby się i na duszy i na ciele ludzkości działo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sem Henryk hr. Skarbek, sekretarzem Stanisław Pepłowski (wszyscy trzej jednogłośnie).

W skład wydziału weszli: dr. Hordyński Zdzisław, Franciszek Konarski, Franciszek Kuczyński, Edward Marynowski, Stanisław Niemirowski, Janusz Sadowski, Michał Sozański, dr. Henryk Szydłowski, dr. Tadeusz Tarasiewicz, Władysław Woleński, Władysław Wszelaczyński, dr. Aleksander Vogel.

Na wniosek ustępującego wydziału uchwalono wybór komisji, mającej się zająć zmianą statutu „Koła“, zgodną z obecnym rozwojem towarzystwa.

Do komisji rewizyjnej wybrano: dr. Bernarda Goldmana, Zdzisława Onyszkiewicza i Leoncyusza Wybranowskiego.

— **Fryne.** Jutrzejša niedziela, 23 b. m., jest ostatnim dniem wystawy obrazu Siemiradzkiego „Fryne“. Wystawę zwiedzać można od godziny 9 do 5 po południu i wieczorem przy oświetleniu od godziny 6 do pół do 9.

— **Sluchacze** wyższej szkoły rolniczej w Dublanach zarządzili między sobą składkę do wyznaczonej góry wysokości 1000 marek pruskich, za którą do kwoty zakupili akcyję Banku ziemskiego w Poznaniu i ofiarowali ją „Macierzy szkolnej dla księstwa Cieszyńskiego“.

— **Zguba.** Złotą bransoletę z dukatem, znalezione na pikniku prawniczym, odebrać można u p. S. Kamińskiego.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: męskie futro z czarnych rosyjskich baranów, pokryte ciemno granatowym suknem, wartości 40 zł. — Zgubiono: złoty kółczyk o dużym gładkim koralu, dyament do rznięcia szkła w drewnianej oprawie, paczkę zawierającą 10 metrów materii czarnej imitacji baranków. — Znaleziono: jeden duży klucz z dwoma małymi kluczami w rynku, koc złoty z niebieskimi kratkami, ciemno popielatą chustkę, poduszkę z niedartego pierza i niebiesko białe pantofle.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 22 lutego 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 21 do godziny 12 w południe dnia 22 lutego 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2-0), stan nieba zmienny, powietrze bardzo wilgotne (88 proc. wilgotności względ.), opad nieznaczny.

Srednia temperatura w tym czasie była -6.2°C, najwyższa -1.6°C wczoraj po południu, najniższa -12.0°C w nocy.

Dzisiaj rano około godziny 9 przószył śnieg nieznaczny; mgła mała.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnej Afryce; zwykła 785 do 780 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi;

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dzisiaj o godzinie 9 rano 774 mm.

Prognoza na dwie doby następne od godziny 12 w południe dnia 22 do godziny 12 w południe dnia 23 lutego b. r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2-4), średnia temperatura w tym czasie zostanie bez zmiany, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza bez zmiany, opadu nie będzie. Mroźno.

— **Ślub.** W Krakowie odbył się przed paru dniami ślub p. Henryka Hoffmana, syna znakomitej artystki dramatycznej z panną Maryą Wierciakówną.

— **W Jarosławiu** otwartą została w dniu 21 b. m. wystawa obrazów Wojciecha Kossaka i wielu innych artystów malarzy.

— **Zamarzł** na śmierć włościanin Antoni Huzar z Dołhomoskisk (pow. mościcki), który wracając z jarmarku w stanie prawdopodobnie nietrzeźwym padł przy drodze i już jako zupełnie zakrzepły znaleziony został.

— **Samobójstwo.** W Kamionce wołoskiej (powiat rawski) utopił się włościanin Wasyl Kobryn w studni na własnej zagrodzie. Przyczyna samobójstwa nie wiadoma.

— **Samobójstwo 13-letniego chłopaka.** W Wotokowie (pow. stanisławowski) obwiesił się podczas nieobecności rodziców w domu 13-letni Onufry Szleredka, 13-letni syn włościanina Jakóba Szleredki. Bezpośrednim powodem tego czynu miało być poprzednie skarcenie słowne chłopaka przez rodziców.

— **Uduszenie.** W Jaworze (pow. turecki) znalazła żona Jacka Hoszowskiego, przebudziwszy się ze snu, niemowlę swoje, leżące za ledwie 18 dni, obok niej leżące bez życia. Matka prawdopodobnie we śnie przypadkowo je przydusiła. Śledztwo zarządzono.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Karolina z Ostojów-Kotkowskich Korab-Krynicka, wdowa po oficerze wojsk polskich z r. 1831, przeżywszy lat 78.

Amalia Paulina z Wunschów Kaflińska, żona adwokata krajowego, zmarła w Złoczowie dnia 15 lutego b. r. w 25 roku życia.

— **Kuryer Warszawski** donosi: Układy dyrekcyi naszych teatrów z p. Mieczysławem Frenklem zostały już ukończone.

Artyście zaproponowano pensyirubli 1200 i od występu (*feu*) rubli 6, które przjął.

Kontrakt, mający obowiązywać od dnia 1 marca r. b., podpisany będzie po powrocie p. Frenkla ze Lwowa.

— **Mordercyżni dzieci.** Cała Warszawa jest w tej chwili wzburzona, jak łatwo wyobrazić sobie można odkryciem zrobionem przy ulicy Siennej, a wzburzenie to potęguje się niemal bez przerwy, z powodu, że skrzętne śledztwo wykrywa coraz to więcej trupów pomordowanych niemowląt, przez Skublińską przyjmowanych na karmienie, czyli jak mówią w Warszawie „na garnuszek“. I tak oprócz znalezionych ośmiu ofiar niemowlęcych odkryto w komórze przytkającej do mieszkania Skublińskiej, że cegły w ścianie dadzą się wyjmować, a gdy je usunięto, znaleziono w kryjówce umyślnie sporządzonej dwoje zwłok. Co więcej, oderwano w tej komórze podłogę i natrafiono jeszcze na cztery trupy.

Dzienniki miejscowe podają opisy, a niektóre podobizny więzionych zbrodniarek, które odfotografowano w więzieniu, w celach śledczych. Niemniej zdjęto fotografie pomordowanych ofiar. Skublińska liczy lat 42, o ponurym wyrazie twarzy, oczu małych, bezmyślnych; siostra jej Agnieszka Zdanowska, lat 48, przedstawia skończony typ zbrodniarki; odpowiadając uśmiecha się cynicznie. Córka Skublińskiej, 22-letnia Zofia, jest wysoka, anemiczną. Druga jej uwieziona córka, Zuzanna Kubek, przedstawia typ przystojnej ulicznicy, śmiejącej się do każdego. Piąta uwieziona spółniczka zbrodni, Rozalia Mazgalska, z ulicy Łuckiej nr. 4, ma wygląd kobiety płakawej. Wszystkie sfotografowano przedwczoraj w zakładzie Mieczkowskiego. O ile zbrodniarki te były nieczyste na nędzę dzieci obcych, o tyle własne karmiły wybornie. Jak się przekonano, Skublińska, bez względu na ilość zatrzymywanych u siebie niemowląt, kupowała dziennie tylko pół kwarty mleka. Być może, że nawet tak drobna ilość nie dostawała się dzieciom w zupełności. W mieszkaniu czterech zbrodniarek — Mazgalska mieszkała osobno — panował brud nieopisany. Był to istny śmietnik. Jak zaś potwornymi były one, dowodzi i ta okoliczność, że mogły jeść i spać w pokoju, w którym w słomie pod piecem ukryte były zgniłe trupy! Badania przeszłości Skublińskiej i jej spółniczek potwierdzają doniesienie, że oddawna już zbrodniarki te nie miały innego zajęcia i żyły z mordu dzieci już od całego lat szeregu.

— **Dworzec centralny w Warszawie.** Oddawna powzięty projekt zbudowania w Warszawie centralnego dworca dla wszystkich kolei prawego i lewego brzegu Wisły wkrótce będzie urzeczywistniony. Departament kolejowy rosyjski wydelegował ma specjalną komisję, złożoną z przedstawicieli kolei: wiedeńskiej, bydgoskiej, petersburskiej, terespolskiej, oraz nadwiślańskiej w połączeniu z inspekcją kolejową, która to komisja wskaże najodpowiedniejszy punkt dla budowy centralnego dworca, a zarazem ułoży przybliżony kosztorys. Na plany centralnego dworca będzie ogłoszony konkurs architektoniczny.

— **Napad.** Wiek donosi, że w Królestwie we wsi Grabowie, w powiecie rówieńskim, na dom miejscowego parocha, słynącego z zamożności, napadli opryski, żądając wydania im pieniędzy. Gospodarz oddał im klucze, lecz miejsca, gdzie były ukryte pieniądze, nie wskazał. Wówczas rabusie, chcąc zżonę jego zmusić do wydania pieniędzy, piekili ją rozpalonym żelazem. Nieszczęśliwa udała, iż umarła z bólu. Opryski, zabrawszy 35 rubli zbiegli. Pomimo śledztwa, na ślad ich dotąd nie natrafiono.

— **Gwiazda Betleemska.** Wspaniała gwiazda, która za przewodniczkę służyła królom Kasprowi, Melchiorowi i Baltazarowi, spoczywającym dziś wśród złota i drogich kamieni w katedrze kolońskiej, pojawiła się w tym roku znów na niebie. Konstelacya gwiazd, zwana Kassiopea, ma kształt litery W. i składa się według jednych astronomów z pięćdziesięciu, według innych z 125 gwiazd drobnych i z pięciu gwiazd trzeciorzędnych; obok tych gwiazd ukazała się właśnie w tym roku szósta, pojawiająca się na niebie za ledwie po raz siódmy od Chrystusowych czasów. Dzieje tej gwiazdy są ciekawe. Istnienie jej stwierdził i naukowo uzasadnił znakomity astronom Tycho Brahe w roku 1573; on ją odkrył i do wspomnianej konstelacyi przyłączył. Jest to gwiazda pierwszorzędnej, niezwyklej wielkości. Przy zupełnej pogodzie możnaby ją dostrzedz w dzień biały. Jaśnieje atoli na firmamencie tylko przez czas ograniczony. Tycho Brahe stwierdził, iż w miesiącu listopadzie r. 1574 już wiele straciła na blasku, a na początku r. 1575 zniknęła zupełnie po siedmnamiesięcznej gościnie na niebie. W Niemczech ujrano ją znów w dzień przyświeca na świat margrabiego brandenburskiego Jana Zygmunta i ztąd powstała dla niej nazwa „gwiazdy Brandenburgów“, którą jej Niemcy nadają. Za czasów Ottona Wielkiego i następnie w r. 1260 spostrzeżono ją na niebie. Astronomowie wzięli się pilnie do roboty i przekonali się, że gwiazda rzeczona pojawia się co 315 lat; ponieważ zatem, jak na to są dowody, widziano tę gwiazdę w r. 945 po Chrystusie, zatem musiała też pojawić się w 630, 315 i 1

roku ery naszej, to jest właśnie w roku, kiedy Chrystus na świat przyszedł. Ztąd urosła legenda, iż szósta, olbrzymia gwiazda z konstelacyi Kassiopei jest właśnie tą gwiazdą, która magów wschodnich do Betleem prowadziła; rozpoczynając znowu rachunek od r. 945, przekonamy się, iż gwiazda Betleemska jaśniała na niebie w r. 1260, 1575 i wreszcie, że nietylko pojawić się powinna, ale pojawiła się istotnie w r. 1890.

— **Spadek królowej.** Ze śmiercią ks. Montpensier wzięcie także nowy obrót wielki proces o dziedzictwo jego teściowej, zmarłej w roku 1878 królowej hiszpańskiej Maryi Krystyny. Spadek królowej, przedstawiający nominalnie olbrzymią sumę, składa się w wielkiej części z wątpliwych posiadłości, gdyż mąż Maryi Krystyny, ks. Rianzares, nie umiał gospodarować i zaangażował majątek w rozmaitych niepewnych spekulacjach zaantlatyckich. Do spadkobierców tej fortuny, obok królowej Izabeli i jej właśnie zmarłego szwagra ks. Montpensier, należą jeszcze ks. Władysław Czartoryski i ks. del Drago, którzy obaj zaślubieni byli z córkami Maryi Krystyny. Ks. Władysław Czartoryski, obecnie powtórnie ożeniony z ks. Małgorzatą Orleans, córką ks. Nemours, został w roku 1879 ustanowiony sądownym administratorem masy spadkowej, ponieważ względem podziału członkowie rodziny del Drago nieustannie podnosili pretensye. Niedawno w sądzie paryskim wnieśli prośbę o przyspieszenie likwidacyi i o zmianę administratora. Zastępcą ks. Czartoryskiego w tej sprawie jest dr. Juliusz Lewita, adwokat ambasady austriackiej w Paryżu. Śmierć ks. Montpensier przyczyła się jeszcze bardziej do zagmatwania sprawy spadkowej.

— **Walki wróblu.** W miejsce dotychczasowej walki kogutów, w Ameryce zaczynają wchodzić w modę walki wróblu. Przeznaczonym na ten cel wróblom zaostrzają się dzióbki i podcinają skrzydła, aby uciec nie mogły; do pojedynków zaś dobierają się wróble pochodzące z różnych miast, gdyż tylko takie namiętne waleczą z sobą. Amerykanom bardzo się podoba ta nowa zabawka.

— **Nicustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 l. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Milionerzy angielscy.

### III.

#### Gladstonowie.

W r. 1832 mieszkańcy miasteczka Newark powołani zostali do wyboru członka parlamentu. Newark była to podówczas mała miejscina i należała do księcia Newcastle. Książę jako właściciel gruntu i domów, panował despotycznie nad głosami i przekonaniem mieszkańców. Rządca jego wskazywał im kandydata, na którego głosować byli powinni. Całe miasteczko głosowało tedy jak jeden mąż, nie dbając zresztą wcale o osobistość i przekonania polityczne swego reprezentanta. Wybory, czynszownicy wielkiego pana, zależeli od niego; mógł on ich wyrugować z domów, a wynajmując je tym, którzy zgadzali się na wszelkie warunki. Parafie wakuujące obsadzał także książę samowładnie; więc niechęć jego była groźna a łaska wszechmożna. Trzydzieści jeden familij szlacheckich, jak czytamy w jednym z poważniejszych dzieł o rozwoju konstytucyi w Anglii (M. E. Boutmy), — miało podówczas stu dziesięciu swych członków w Izbie gmin, a te rodziny arystokracji ziemiańskiej, ważyły tyłem w polityce, co Londyn i czterdzieści miast, idących po wielkiej stolicy, tyłem co Irlandya a dwa razy tyle co Szkocya.

Odtąd minęło lat tylko pięćdziesiąt a patrząc na dzisiejsze stosunki, zdawać by się nam mogło, że od tej epoki oddzielają nas całe stulecia, tak olbrzymia zmiana zaszła w stosunkach i organizacyi społecznej.

A jednak ten czas tak niedaleki, — wielu ludzi, mężów stanu z tej epoki żyje dotąd. Świat to ciekawy, tak blizki a tak oddalony! Karol Dickens rozpoczynał wówczas karierę literacką, ogłaszając pierwsze rozdziały *Pickwick Papers*, o których cały Londyn mówił z równym dywizmem i zajęciem, jak o *maiden speech* Izraeli'ego. D'Orsay, król mody, obejmował berło po pięknym Brumelu; w salonach pokazywano sobie Landona, Maryata, Campbella, Tomasza Moore, Ludwika Napoleona. U lady Holland zwracali powszechną uwagę: Grattan, Curran, lord Eldon, Macaulay i Sidney Smith. W restauracyi zwanej *Cock* schodzili się Tom Hood, Leigh Hunt, William Thackeray i młodzieniec o twarzy marzydzielskiej, któremu wszyscy świętą przepowiadali przyszłość: Tennyson, przyszył poeta uwieczony Anglii. Spotkał tam było można także innego młodzieńca „delikatnego, o chorowitej twarzy, któremu

niektórzy zaprzeczali zdolności politycznych i przepowiadali, że ze swem zdrowiem nie daleko zajdzie“. Był to William Gladstone, przyszył premier angielski, dzisiejszy *Grand old Man*, ów kandydat, którego wyborcy z Newark, na rozkaz księcia Newcastle wysłali do Izby gmin, jako swego reprezentanta.

Wybrany został prawie jednogłośnie. W dzień głosowania jeden tylko wyborca ośmielił się zapytać, kto to był właściwie ten Gladstone, który domagał się wyboru z Newark; na co rządca księcia raczył odpowiedzieć, że był to syn kupca z Liverpoolu, przyjaciela prezydenta gabinetu Canninga. Oponent, jeśli skromne zapytanie opozycyą nazwać można, oświadczył, iż jest z odpowiedzi zadowolony i dał swój głos młodemu kandydatowi o twarzy chorowitej, którego pełna siła i zdrowia starość, miała w podziw Anglię wprowadzić.

Tak wszedł na widownię polityczną człowiek, który w ciągu pół wieku zdołał opanować ją całą siłą swej wymowy, rozgłosem swego imienia, niezwykłą śmiałością swych planów i poglądów. W nim skupiły się dążenia i aspiracye, ambicya i energia starej rodziny szkockiej, która z niskiego wychodząc początku, podnosiła się ze stopnia na stopień, dochodząc do majątku, później do bogactwa a wreszcie ostatecznym wysileniem, wynosząc jednego ze swych potomków, na najwyższy szczyt, do jakiego Anglik dojść może. W ciągu lat całych umiał on utrzymać się na tem stanowisku, pomimo rozmaitych trudności; opuszczał je chwilowo, ale po to tylko, aby znów powrócić do steru w swoim dniu i godzinie. Równie potężny, a bez porównania groźniejszy w szeregach opozycyi niż u steru rządów, znosi on dziś dzielnie ciężar swych osmdziesięciu kilku lat, jako człowiek, który nie uznaje, aby jego rola polityczna była skończona a czuje się na siłach, aby udźwignąć olbrzymie brzemie spraw brytańskiego państwa.

„Nie wiem, zaiste, — rzekł on w jednej ze swych słynnych mów, w Liverpoolu 1872 r., a mówił to *pro domo sua*, — nie wiem dlaczego handel angielski nie szczyści się temi familiami, które przez całe pokolenia były i pozostały kupieckimi. Gdzieindziej chlubią się tem jak zaszczytem; dla czegoż u nas jest inaczej? Smutkiem a nawet zgorznięciem przejmuję widok tych zubożonych kupców, którzy wstydzą się swego handlu i i wyrzekają się źródła swego majątku. Ani mój brat, ani ja nie uczynimy tego nigdy. Synowcowie moi wstępują w ślady ojca, a ja z dumą oświadczam, iż syn mój jest kupcem tak samo jak ojciec mój i brat“.

Gladstone mówił to z przekonania, z uczucia uzasadnionej wdzięczności dla kupiectwa, które zubożyło jego rodzinę. Gdyby nie wytrwała praca sześciu pokoleń poprzednich, gdyby nie wielki majątek przez ojca zdobyty, dzisiejszy pan zamku Havarden nie byłby może kandydatem księcia Newcastle, nie byłby reprezentantem wyborców z Newark w parlamencie. Inne, nie jego imię byłoby figurowało we współczesnych dziejach brytańskich, a znakomita siła jego inteligencyi, którą mógł oddać na usługi spraw publicznych, może byłaby się wyczerpała na zdobywanie stanowiska, które mu dał ojciec, zapisawszy nazwisko Gladstonów w złotej księdze kupiectwa Liverpoolu.

Protoplasta tej rodziny nazywał się William Gladstone i był małym piwowarem w Biggar. Umarł on w 1728 r., pozostawiając trzech synów i córkę. Jeden z tych synów Williama pozostawił jedenaścioro dzieci; Tomasz Gladstone, dziać teraźniejszego męża stanu, miał szesnaścioro dzieci, z których dwanaścioro go przeżyło. Wielką oszczędnością i pracą zdołał on, jeśli nie zabezpieczyć całkowicie przyszłość, to dopomódz im w początkach kariery. Najstarszy syn jego, John, ojciec *Grand old Man*, zdobył pierwszy w rodzinie znaczny majątek, zapewniając synowi swemu zupełną niezależność, tak konieczną dla człowieka, powołanego do kierowania sprawami publicznymi wielkiego państwa.

John Gladstone, ojciec ministra, urodził się w Leith 1763 r. Otrzymał wychowanie zupełnie odpowiadające wymaganiom czasu i stanowisku ojca, pod którego okiem rozpoczął zawód kupiecki. Tomasz Gladstone zajmował się wówczas w Leith handlem zboża. Pewnego dnia jeden z jego korespondentów doniósł mu, iż okręt mufadlowany zbożem amerykańskim, zmierza ku Liverpoolowi. John wysłany został przez ojca do Liverpoolu dla przeprowadzenia układow o to zboże a przy tej sposobności zawiązał bliższe stosunki z domem handlowym Corrie et Cie jednym z najzamożniejszych w Liverpoolu. Szef tej firmy, uderzony inteligencyą i znanstwem młodzieńca, napisał do Tomasza Gladstonea proponując, aby został mu syna i poruczył jego opiece dalszy kierunek w zawodzie kupieckim. Propozycya była nadto korzystną, aby odmówiona być mogła i John Gladstone sprowadził się wkrótce do Liverpool w charakterze komi-santa domu handlowego Corrie et Cie.

Od 1750 do 1807 r. Liverpool był głównym portem dla okrętów handlarzy czarnych niewolników, a ten niecy handel

stał, właśnie u szczytu w czasie, gdy John Gladstone rozpoczynał swą kupiecką karierę. W r. 1709 pierwszy okręt z żywym towarem zdobył takie zyski, że już w r. 1753 liczone 80 okrętów na ten cel przeznaczonych. Od r. 1795 do 1804 przedsiębiorcy z Liverpoolu, przetransportowali 323.770 niewolników z brzegów Afryki do Ameryki i Antylów. Liverpool żył z tego a z utrzymaniem tego korzystnego handlu, istnienie miasta zdawało się związanem. John Gladstone nie stanowił też wyjątku; oddawał się temu handlowi jak inni, uspokajając wyrzuty sumienia argumentem ciągle powtarzanym, że inaczej stałoby się niemożliwym spożytkowanie amerykańskich plantacji cukru, kawy i bawełny i że zresztą murzyni niewolnicy byli mniej godni pożałowania, niż negrowie wolni, dziesiątkowani głodem i nieustannymi wojnami.

Głosy humanitarne, wzywające w imieniu ludzkości do zniesienia nielegalnego handlu, nie znajdowały w Liverpoolu echa. John Gladstone był jednym z najgorliwszych przeciwników wszelkiej pod tym względem reformy. Usprawiedliwił on najzupełniej przecucia p. Corrie, który uznając znamienite usługi, jakie młody komisant oddawał jego domowi, przywiązał go stale do siebie, wybierając za spółnika. Gladstone od razu okazał się godnym tego wyboru. W tym czasie zbiór zboża chybił w Europie i dom Corrie postanowił sprowadzać zboże z Ameryki, oceniając skłusnie znaczne zyski, jaki z tego wynikać mogły. Poruczone tę sprawę Johnowi, który natychmiast pojechał do Nowyorku, uposażony znacznymi kredytami, przeznaczonymi na zakupna. Dwadzieścia cztery okręty szło za nim, przeznaczonych na transport zboża do Europy. W tej epoce komunikacje z Nowym Światem były powolne i rzadkie; a wiadomości dochodzące z tamtąd niepewne. Gdy po czterdziestu dniach podróży Gladstone wyładował w Ameryce, dowiedział się, że zbiory, zapowiadające się pięknie z wiosną, nie były wcale lepsze niż w Europie, że zboże zaledwie wystarczy na konsumpcję miejscową i zasiewy jesienne i że nie zdoła wyładować nawet jednego okrętu.

Cios był fatalny. Aby wystawić ową flotę, która Gladstoneowi towarzyszyła, dom Corrie poczynił olbrzymie wydatki; John wiedział, że on całą egzystencję tego domu stawia na kartę i że powrót bez rezultatu tych 24 okrętów byłby dla niego początkiem zupełnej ruiny. Jemu przypadało zadanie zażegnać niebezpieczeństwo. Nie mogąc porozumieć się ze swymi spółnikami, musiał działać według własnego natchnienia, działając pospiesznie i stanowczo. Zwiedzenie rynków handlowych w N. Yorku, Bostonie i Stanach Południowych przekonało go, że jeśli zboże chybiło, to za to cukru, bawełny i kawy była wielka obfitość. To były więc produkty, jakimi głównie John Gladstone wyładował okręty, stopniowo wysyłając je do Europy, a w ten sposób, jeśli dom Corrie nie zdobył spodziewanych wielkich zysków, jakie ze zboża obliczał, to w każdym razie uniknął groźnej katastrofy, dzięki energii i stanowczości swego wysłańca. W Liverpoolu byli przekonani, że ruina jest nieuchronna, gdyż listy w tym czasie nadeszły z Ameryki, zawiadomiły już o złym stanie zbiorów i niemożności transportu zboża do Europy.

Od tego czasu dom Corrie et C-ie nie ograniczał już swoich operacji na handlu zbożowym, Inicyatywa Johna Gladstone'a stworzyła nowe pole działania, które on umiał wyzyskać. Stosunki zawiązane przez Johna z plantatorami, zostały i nadal utrzymane, a z czasem dom Corrie et C-ie stał się pierwszym ogniskiem importu ze Stanów Południowych Ameryki. W szesnaste lat później, spółnicy Corrie i Bradshaw wycofali się z handlu ze znacznymi fortunami, a Gladstone pozostał sam na czele firmy. Wówczas sprowadził on z Leith młodszego brata Roberta i przybrał go za spółnika. W późniejszych latach powołał on kolejno jeszcze sześciu młodszych braci, przesiadając w ten sposób całą swą rodzinę do Liverpoolu. Nowy dom Gladstone et C-ie zajął wkrótce miejsce zaszczytne na głównych rynkach handlowych świata, a naczelnik firmy, właściciel wielkich plantacji w Demarara, importujący własne swe produkty na własnych okrętach, widział z radością, jak z każdym rokiem zwiększał się jego osobisty majątek i sława jego domu.

John Gladstone nie tylko był kupcem, właścicielem okrętów i plantacji, był on także wielkim posiadaczem niewolników, a to w chwili, gdy pod naciskiem humanitarnego prądu i głosów wymownych, opinia publiczna coraz silniej zwracała się przeciw niewolnictwu. John Gladstone zanadto był zręczny i rozumny, aby usiłować walczyć z tym prądem. Czuł on, że niewolnictwo było raz na zawsze potępionem; więc starał się tylko tyle wymóżyć, aby przejście nie było zbyt gwałtownem, przekonany, że wyzwolenie nagłe byłoby zarówno fatalnem dla niewolników, którzyby przestali pracować, jak i dla panów, którzyby już nie chcieli się żywić, i że tak pierwszym, jak i

drugim państwo winno było dać skuteczną pomoc, wynagrodzenie i opiekę.

Ta epoka przejściowa była dla niego najtrudniejszą. Jego powodzenie kupieckie, zdobycie nagłej wielkiej fortuny, wywołało wiele zawiści, a liczni nieprzyjaciele jego nie zanieśli przed siebie jako zaciętego zwolennika niewolnictwa, który handlowi temu zawdzięczał całą swą fortunę, wyyskując bez litości tysiące murzynów, nie szczęśliwe ofiary jego chciwości. W czasie rozpraw w Izbie panów nad sprawą zniesienia niewolnictwa, lord Howick na podstawie mylnych relacji, wymienił publicznie nazwisko Johna, jako jednego z tych, których barbarzyńskie obchodzenie się z murzynami było hańbą Anglii. W obronie stanął głos dotychczas nieznan. Nowo wybrany poseł z Newark William Ewart Gladstone wszedł właśnie w tej chwili do Izby i pierwsza jego mowa była wymownym i zręcznym odparciem zarzutów czynionych jego ojcu, zarzutów, których bezpodstawność wykazała następnie zarządzona specjalna ankieta parlamentarna.

Bill wyzwolenia został uchwalony, a zarazem przyznano indemnizację 20 milionów funtów szterl. plantatorom. John Gladstone otrzymał swój udział, a ufając w przyszłość Liverpoolu, gdy zniesienie niewolnictwa wywołało znaczny spadek cen gruntów, zakupił znaczną ich przestrzeń. W kilku latach wartość ich potrójnie wzrosła w cenie, co mu znowu przyniosło ogromne zyski. Połączony ścisłą przyjaźnią z Jerzym Canning, którego wymowę podziwiał i przeczuł późniejsze znaczenie, namówił go, aby wystąpił jako kandydat do parlamentu z miasta Liverpoolu, a gdy Canning nie był w stanie ponieść kosztów wyboru, przyjął je na siebie. Dzięki czynnemu poparciu i wpływom Johna, Canning został wybrany, a doszedłszy do władzy, nie zapomniał nigdy usług, wyświadczonych mu przez Gladstone'a w początkach swej politycznej kariery.

Niezmiernie bogaty, zaufany przyjaciel Canninga, który w r. 1826 został prezydentem gabinetu, John Gladstone wystąpił z kandydaturą swoją do parlamentu z Woodstock i został wybrany za poparciem ks. Marlborough. Zasiadał w izbie gmin przez lat dziesięć i doznał się wyboru syna, który obok niego zajął miejsce. John był obecny na posiedzeniu, na którym William Ewart Gladstone zabrał głos dla odparcia oskarżeń lorda Howicka i obelżywych podejrzeń, jakie na ich nazwisko ciężyli. Później jeszcze William nieraz bronił się musiał przeciw zarzutowi, iż jest synem kupca z bogactwem handlem i wyzyskiwaniem negrów. A w tej epoce zarzut taki, czyniony człowiekowi pragnącemu grać rolę polityczną, był bardzo ciężki. Tem cięższy, że podstawa jego nie była fałszywą i że John Gladstone, prezydent stowarzyszenia plantatorów, podtrzymujący energicznie ich roszczenia do indemnizacji za zniesienie niewolnictwa, był nadto widną osobistością, aby uniknąć ataków. Jako naczelnik stronnictwa torysów w Liverpoolu, przyjaciel i zwolennik Canninga, był tem silniej wystawiony na pociski wliwów i zwolenników wyzwolenia niewolników, że rozgłos, jakiego poczynił już używając syn Johna, William, napawała ich niepokojem.

*Born in the purple*, urodzony w purpurze, W. E. Gladstone nie był tylko spadkobiercą wielkiej fortuny swego ojca. Prześlanknięty od dzieciństwa przekonaniem torysów, był on wskazywany przez opinię powszechną na naczelnika wielkiego stronnictwa, z którym w kilka lat później miał zerwać, on, stanowiący przeciwnik reformy, faworyt książąt Newcastle i Marlborough. Od dzieciństwa wychowywany był w przewidywaniu wielkich przeznaczeń; wcześniej też zaczął ziszczać nadzieje ojca — z wyjątkiem jednego tylko punktu. Rzecz dziwna, ten mąż stanu, który miał być w przyszłości jednym z najznakomitszych finansistów w Zjednoczonym królestwie i zajmował w ciągu lat długich wysokie stanowisko kanclerza skarbu, *chancellor of the exchequer*, ten syn kupca, rachującego wybornie, nie miał żadnych do arytmetyki zdolności! W pobliżu Liverpoolu była niewielka szkoła, do której John Gladstone posyłał syna, aby go przygotować do nauki w Eton College. Otóż w wiele lat później dyrektor tej szkoły pojąć nie mógł, jakim sposobem to się stać mogło, iż William został pierwszym finansistą w państwie.

Najbliższym uczniem był w szkole! — powtarzał z podziwem. W Eton a później w Oxfordzie W. E. Gladstone skończył świetnie nauki i wyszedł z uniwersytetu jako pierwszy uczeń. W *Debating Society* w Oxfordzie, które to stowarzyszenie jest rodzajem parlamentu w miniaturze, gdzie młodzi ludzie rozprawiają nad kwestyami porządku dziennego i zaprawiają się do przyszłych walk parlamentarnych, W. E. Gladstone był jednym z najbardziej słuchanych mówców. Spotykał się on tam z kolegami, których później miał znaleźć obok siebie, lub przeciw sobie w parlamencie: lorda Selborne, lorda Lincoln, księcia d'Abercorn, Sydneya Herberta, Lowe'a.

Dwa wielkie, walczące z sobą o władzę stronnictwa, miały oczy zwrócone pilnie na to stowarzyszenie, gdzie się przejawiali przyszli mówcy parlamentarni. Znakomitszym ułatwiano wejście do parlamentu, a niektórzy wprost z ław uniwersyteckich przechodzili na krzesła poselskie. Tak też w r. 1832 książę Newcastle, ojciec lorda Lincoln, kolegi i przyjaciela Williama, zaproponował temu 23-letniemu młodzieńcowi, iż poprze jego wybór w Newark. — I dzięki temu przyszedł premier angielski, zajął już wówczas miejsce w Izbie gmin, gdzie torysi powitali go jako cenny nabytek, jako nadzieję swego stronnictwa. Wkrótce potem, współzawodnik jego, Disraeli, przyszedł lord Beaconsfield, wszedł do Izby w podobnych warunkach.

Od tego czasu minęło lat 58, a imię W. E. Gladstone, syna kupca, *prince-marchand* z Liverpoolu, stało się głosem w całej Europie, połączyło się ściśle z wszystkimi wielkimi wypadkami nowożytnej historii. — Patrząc na to długie, pełne treści i wypadków życie znakomitego męża stanu, i rozważwszy koleje, jakie przechodziła rodzina Gladstoneów, przynajmniej każdy musi, że nie majątek zdobyty przez Johna, ale wielka inteligencja potomka skromnego piwowara z Biggar, okryła sławą i uwieczniła imię Gladstoneów. Zdobycie fortuny nie może być ostatniem słowem, ostatniem zadaniem rodu. Majątek nie jest celem lecz środkiem, wartość jego zależy od użytku jaki się z niego uczyni. Studium wielkich majątków w najbogatszym kraju w świecie wyprowadza na jaw prawdę, bardzo często powtarzaną i bardzo banalną, ale bardzo rzadko odczuwaną i praktykowaną należycie, że praca, cierpliwość i wytrwałość prowadzą niemal zawsze do zdobycia fortuny, ale zawiodł by się ten srogi, któryby od niej żądał szczęścia, zadowolenia serca i umysłu, którego żaden majątek na świecie dać nie może.

## Z Izby sądowej.

(Proces emigracyjny w Wadowicach).

Wadowice, 21 lutego.

Dziś przedpołudniem zakończył prokurator dr. Ogniewski swoje wywody, wskazując na szkody, jakie kraj nasz skutkiem sztucznie podsycanego prądu emigracyjnego ponosi, a przedstawivszy niedolę naszego włościanina za Oceanem, w te słowa zwrócił się do sędziów przysięgłych:

Włościanin nasz niechaj nie opuszcza ojczystej gleby, na której się urodził i wychował — niechaj zostanie przy ojczystym zagonie. Tu miejsce dla niego, nie w kopalniach Pensylwanii lub w niewoli farmerów amerykańskich. Łączmy się wszyscy na ojczystej ziemi we wspólnej pracy dla pożytku państwa i kraju i we wspólnej ich obronie. Powołani jesteście, panowie do wydania wyroku w sprawie, która głęboko wnika w najżywniejsze nasze stosunki. To też społeczeństwo domaga i spodziewa się po panach, iż staniecie w procesie tym na wysokości zadania swego. Nie wątpię że werdykt wasz będzie sprawiedliwym, a wówczas współcześni i potomni oddadzą wam świadectwo, iż dobrze zasłużyliście się Ojczyźnie.

Z kolei zabrał głos z ławy obrońców dr. Łazarski.

Zaznaczył on na wstępie, że z pewną obawą przystępuje do swego zadania, lecz nie dlatego, iżby się obawiał rozprawy z aktem oskarżenia, ale z powodu, iż przyjdzie mu walczyć z opinią ogółu, z opinią całego kraju, niekorzystnie dla oskarżonych usposobioną, z opinią, która jest niejako sądem przed sądem, wyrokiem przed wyrokiem.

Następnie starał się obrońca wykazać, iż agencje oświecenijskie nie wyglądały w rzeczywistości tak strasznie, jak je przedstawiano w prasie codziennej i opowiadaniach, gdy bito wszędzie na trwogę z powodu ich odkrycia; poczem przeszedł do dowodzenia, że ostatecznie emigracja, nie jest wynalazkiem oświecenijskiej agencji; to rzecz a raczej proces stary jak świat, i nie jest czemś tak złym, iżby nad tem ubolewać trzeba. Emigracja ma owszem znaczenie cywilizacyjne. Państwo dopuszcza wolność emigracji, z której też jednostki korzystają, lecz tylko, gdy mają ważne ku temu powody.

Najgłośniejszym z nich — powiada obrońca — to bieda i nędza w naszym kraju, na którą składa się mnóstwo rozlicznych czynników. Obrońca nie podziela zdania prokuratora, jakoby 620.000 zł. zapłaconych przez emigrantów za karty okrętowe były stratą majątku narodowego, gdy się zważy, ile pieniędzy przybyło do kraju od wychodźców amerykańskich. Cyfrę emigrantów podaną przez prokuratora, ogranicza obrońca do 22.000 ludzi, czyli że wyemigrował z kraju zaledwie jeden na 2000 ludności, jeden na dwie lub trzy wsie — i powiada: to tak drobna liczba nawet ze względów ekonomicznych! A z tych co wyszli, z tych 22.000

wróciło tylu z groszem oszczędzonym, że za ledwo tysięczny procent został w Ameryce. P. prokurator mówi, że ludzie za morze ciągnący pozbywają się ojczyzny. Mowca nie rozumie tego zarzutu, bo przecież ziemia została, a że przeszła z jednej do drugiej włościańskiej ręki, to się nie zmniejszyła. Rak do uprawy ziemi u nas nie zabrakło nigdy, brakło nieraz tylko pieniędzy na ich zapłaćcenie.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście, założona w roku 1831.

Główna agencja dla Galicji u p. M. Dubieńskiego we Lwowie, ulica Sykstuska l. 37. W miesiącu styczniu 1890 roku, w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali wniesiono 453 wniosków na sumę 1,606.730 zł. w. a., a wystawiono polic 377 na sumę 1,295.420 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1889 r. wniesiono 6.347 wniosków na sumę 19,490.914 zł. w. a., a wystawiono 5.387 polic na sumę 16,225.817 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 stycznia 1890 r. wynoszą 202.460 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działy życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1888 r. 110,813.920 zł. w kapitałach i 199.752 zł. w. a. w rentach na 45.315 policach, na co zarezerwowano w gotówce 24.588.068 zł. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1888 w dziale życiowym wynoszą 1,502.511 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 217,257.394 zł. 75 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do polspolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

## OSTATNIA POCZTA

Z Pesztu donoszą, iż Najj. Pan zabawi tam do połowy marca, natomiast Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą już w pierwszych dniach przyszłego miesiąca opuści Peszt i uda się najpierw na kilkudniowy pobyt do Possenhofenu, a następnie na czas dłuższy do Wiesbadenu.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się d. 26 b. m. Na porządku dziennym znajduje się kilka mniej ważnych przedmiotów, załatwionych już przez Izbę deput., wybory uzupełniające do kilku komisji i sprawozdanie komisji finansowej o petycjach.

W Ministerstwie handlu odbyło się przedwczoraj posiedzenie austro-węgierskiej konferencji cłowej, pod przewodnictwem szefa sekcji Haardta. Przedmiotem obrad była sprawa ustanowienia zasad, które mają obowiązywać w przyszłości przy rozporządzeniach, odnoszących się do zakazu wywozu broni, amunicji i koni, a to w ten sposób, aby pogodzić obowiązki neutralności, niemniej obowiązki przestrzegania własnego państwowego bezpieczeństwa z potrzebami i interesami wywozu.

Sejm kroacki zebrał się przedwczoraj. Sesja jego potrwa prawdopodobnie do końca marca.

W kołach dyplomatycznych utrzymują, że rząd niemiecki może być zadowolony z dotychczasowego przebiegu swych kroków, celem ustanowienia międzynarodowej ochrony robotnika. Są widoki, że nawet te mocarstwa, które początkowo nie okazywały się chętnymi, zadosyć uczynią wezwaniu wzięcia udziału w konferencji. Tu i owdzie żądano bliższych wyjaśnień, co wywołało obszerną dyplomatyczną korespondencję. Prawdopodobnie wkrótce dojdą do wiadomości publicznej autentyczne szczegóły w tej sprawie.

Dzienniki berlińskie, które dzisiaj nas doszły, zapewniają, że prawie wyłącznie wyborami do parlamentu niemieckiego. Stwierdzają one żywy udział uprawnionych w głosowaniu; nie podają jednak jeszcze żadnych bliższych szczegółów co do rezultatu wyborów.

Zresztą na porządku dziennym znajduje się ciągle kwestya ustąpienia ks. Bismarcka ze stanowiska prezesa gabinetu pruskiego. Jeden z dzienników donosi, iż w pałacu kanclerskim przy Wilhelmowskiej ulicy, znalazł książę Bismarck zarządzący dokładny spis inwentarza, zakupionego nie z funduszów

państwowych, lecz prywatnych księcia, który w razie wycofania się kanclerza z życia publicznego, nie zostanie w urzędowym mieszkaniu następcy, lecz będzie przeniesiony do dóbr ks. Bismarcka.

Drogą na Petersburg donoszą, iż wielu osiadłych w Serbii Czarnogórców, z powodu złego obchodzenia się z nimi władz serbskich, zamierza z wiosną powrócić do ojczyzny.

W kołach dyplomatycznych w Cetyni obudziło niemiłe zdziwienie, że minister Wukowicz, który od dwóch tygodni bawi w Konstantynopolu, nie był przyjmowany przez sułtana, ani wielkiego wezyra.

*Politische Corresp.* pisze: Donoszą nam z Paryża, że w tamtejszych kołach arystokratycznych poczytują za możliwe odstawienie księcia Orleanu do granicy hiszpańskiej. i to w najbliższym już czasie, ale bez poprzedniego zawiadomienia księcia, iż zostanie uwolniony.

Minister Spuller przedstawi prezydentowi republiki w przyszłym tygodniu zamierzone zmiany i przeniesienia w francuskim ciele dyplomatycznym.

Z powodu wzrastającego w Paryżu radykalizmu, poruszono myśl zmiany ustawy wyborczej dla wyborów do rady miejskiej. W kołach politycznych mówią, iż nowy sposób wyborów byłby zastosowany częściowo do zarzucanych dla Izby wyborów zbiorowych.

Na giełdzie paryskiej mówiono jeszcze we czwartek, że subskrypcja na pożyczkę rosyjską przyniesie przynajmniej cztery razy taką sumę, jakiej zażądano. Rezultat ostateczny i dokładny subskrypcji, ma być dziś wiadomy.

Powodzenie w wyborach paryskich ośmieliło Boulanger'a do ponownego odezwania się. W telegramach przesłanych do dep. Laguerre i do boulanżystowskiego dziennika *La Presse* wyraża on wyborcom paryskim swą wdzięczność za oddanie głosów na jego stronników i dodaje: „Kto będzie się śmiał odezwać teraz z twierdzeniem, jakoby boulanżyzm już przepadł? Żyje on dziś bardziej niż kiedykolwiek“.

Dziennik *Paris* donosi, że ministerstwo postanowiło ulaskawić ks. Orleańskiego i że Prezydent podpisze w tych dniach akt ulaskawienia, tymczasem półoficyalnie zaprzeczają tej wiadomości w ten sposób że rada ministrów nie zajmowała się jeszcze tą sprawą.

Z Londynu donoszą do *Polit. Corresp.*: W kołach rządowych poczytują za rzecz nie małej wagi, możliwość uzyskania od gabinetu francuskiego zgody na to, ażeby okręty żeglujące pod flagą francuską, mogły być rewidowane, czy nie wiozą niewolników. Lord Salisbury zwrócił się ma w tym celu bezpośrednio do prezydenta Carnota i ministra Spullera.

Dzienniki londyńskie piszą: Dochodzące tu w ostatniej chwili wiadomości z Lizbony, malują położenie w stolicy Portugalii jako bardzo poważne i groźne. Podczas ostatniej antydy nastycznej demonstracji, widziano jako najgroźniejszych i najzuchwalszych ekscedentów żołnierzy i kadetów urlopowanych, lub nawet z szeregów, ale wolnych o tej porze od służby. Powszechnem jest przekonanie, że w ciągu miesiąca przyjdzie do przewrotu i proklamowania republiki. Po stronie republikanów stanęli obecnie i progresiści.

W prasie londyńskiej obiega pogłoska, że kilku ministrów postanowiło z powodu podeszłego wieku podać się do dymisji. Stunowiska ich zajęliby młodzi członkowie administracji, ale bez prawa zasiadania w gabinetach, ponieważ uznano za rzecz pożądaną zmniejszyć liczbę członków ministerstwa. Z drugiej strony istnieje domniemanie, że zmiana ta ma być w związku z istotnym nieporozumieniem w łonie gabinetu z powodu różnicy zapatrywań na kwestję irlandzką w ogóle, w szczególności zaś na sprawę Parnellistów. Co do zmniejszenia liczby członków gabinetu zgadza się to z usposobieniem i wyniosłym charakterem Salisburego, który postępuje ze swymi kolegami niezależnie i do rady swej w sprawach ważniejszych dopuszcza właściwie tylko najwybitniejszych członków gabinetu, jak Goschena i Balfoura. Dumny lord nieraz już wykazał niezmierną zępczość w usuwaniu tradycyjnych urzędów, ograniczających władzę pierwszego ministra.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych

odpowiadał p. Minister hr. Welsersheimb na interpelację, dotyczącą zastoso-  
wania ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych, także do wdów i sierót po wojskowych przeniesionych w stan spoczynku. Rząd nie jest w zasadzie przeciwny tej myśli, musi jednak porozumieć się z rządem węgierskim.

Nastąpiła rozprawa nad wniesionym przez dep. Chamca projektem ustawy dotyczącej należytości od przeniesienia własności. Po dłuższej rozprawie przyjęto dwa pierwsze paragrafy bez zmiany.

Dep. Fiegl wniósł interpelację w sprawie przedłożenia ustawy o handlu obnośnym, dep. Woldrich w sprawie rokowań z Węgrami co do dostarczania taniej soli bydłczej, dep. Richter w sprawie szczegółowego planu wie-  
deńskiej kolei miejskiej, dep. Steinwender w sprawie koncesji dla konsorcjum *The Anglo-Austrian Printing and Publishing Union limited*.

Wniosek dep. Koppa, żądający postawienia ustawy karnej na porządku dziennym najbliższego posiedzenia upadł 93 głosami przeciw 93. Również z powodu równości głosów upadł wniosek dep. Meznika, ażeby na porządku dziennym postawić ustawę o postępowaniu sumarycznym.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 22 lutego. Wszystkie dzienniki poświęcają artykuły roztrząsające wczorajsze przedłożenie rządowe, odnoszące się do Wiednia. Zaznaczają dzień ten jako pamiętny, wróżący szczęście stolicy państwa; przypominają z najgłębszą wdzięcznością słowa Monarchy przy otwarciu parku na szaniec tureckim, słowa, które przez Rząd szybko urzeczywistnione zostały i upatrują w tem dowód przychylności Rządu dla Wiednia oraz rękojmię znacznego w przyszłości rozwoju stolicy państwa. Po wielokroć podnoszono mistrzowskie uzasadnienie projektu ustawy, wygłoszone przez p. Ministra Dunajewskiego, który gorąco występował w sprawie rozwoju Wiednia.

Wiedeń, 22go lutego. W radzie miejskiej wygłosił burmistrz mowę, w której poświęcił rzewne wyrazy wspomnienia s. p. hr. Andrassy'emu, wskazując szczególnie na zasługi jego około przyjęcia do skutku austro-niemieckiego sojuszu.

Wiedeń, 22 lutego. (Tel. pryw.) Kongres lekarski odbywać się będzie w Wiedniu od 15 do 19 kwietnia.

Wiedeń, 22 lutego. Joubert, prezydent rady zawiadowczej kolei państwowej podał się do dymisji.

Peszt, 22 lutego. Pobłogosławienie zwłok hr. Andrassy'ego odbyło się nader okazałe, przy imponującym udziale publiczności. Jawiły się mianowicie liczne korporacje, deputacje ze wszystkich części kraju, członkowie parlamentu i rządu *in corpore*, wszyscy podkomorzowie, ministrowie, hr. Taaffe, profesorowie, stowarzyszenia, szlachta, generalicya armii wspólnej i obrony krajowej, deputacje z Austrii, dr. Chlumecky, Plener, Suess, ambasadorowie: Niemiec, Anglii i Włoch. Przy uroczystości wystąpiły oddziały armii wspólnej i honwedów.

Najj. Pan powitany przez kardynała Simora, zajął miejsce obok Najj. Arcyksiężnej Klotyldy i podczas całej ceremonii stał z odkrytą głową. Po mowie żałobnej, którą wygłosił minister Szlavy, Najj. Pan powrócił do pałacu królewskiego, poczem imponujący orszak żałobny ruszył ku dworcowi kolei. Na całej drodze płonęły lampy gazowe, a sklepy były pozamykane.

Praga, 22go lutego. (Tel. pryw.) Młodoczesi zamierzają oprócz wydania znanego manifestu, zwołać zgromadzenie stronnictwa na Wielkanoc. *Hlas Naroda* oświadcza, iż Młodoczechom

chodzi jedynie o zdobycie kilku mandatów. Gdyby Staroczesi, chcieli rzeczywiście złożyć mandaty, to Młodoczesi źle by na tem wyszli, gdyż opinia publiczna w Czechach nieprzychylną jest obecnie dla Młodoczechów.

Berlin, 22 lutego. (Tel. pryw.) Półrządowa *Post* oświadcza, że wynik wyborów będzie miał ten dobry skutek, że żywiły stronnictwa porządku obecnie muszą się skupić przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.

Berlin, 22 lutego. Dotychczas znany jest rezultat 255 wyborów. Wybranych zostało 26 konserwatystów, 10 ze stronnictwa państwowego, 11 narodowców liberalnych, 62 z centrum, 12 wolnomyślnych, 16 socyalistów, 3 Polaków, 1 liberalny dziki, 10 Alzatzyków, 3 demokratów, 1 Duńczyk. W stu okręgach odbędą się wybory ściślejsze, gdzie kandydatami są: 58 narodowców liberalnych, 40 wolnomyślnych, 43 socyalistów.

Berlin, 22 lutego. Wyniku wyborów nie można dotychczas jeszcze nawet w przybliżeniu zestawić, z powodu, że wiadomą jest dotąd zaledwie nieco więcej niż połowa rezultatów głosowania. Zresztą rezultat ogólny zależeć będzie jeszcze od licznych wyborów ściślejszych, tak, że urzędowy rezultat do wiadomości publicznej dopiero za dni parę podany być może.

Dzienniki oceniają wzrost lub osłabienie stronnictw według swoich własnych stronnictwych stanowisk. Ekscesa przy wyborach ograniczały się wyłącznie do bójek z policją w Berlinie i we Frankfurcie nad Menem.

Dotychczas znane są rezultaty 166 wyborów, a mianowicie wybrano: 27 konserwatystów, 10 ze stronnictwa rządowego, 13 narodowo-liberalnych, 66 z centrum, 12 wolnomyślnych, 16 socyalnych demokratów, 3 Polaków, 1 dziki liberala, 10 Alzatzyków, 3 demokratów i 1 Duńczyka. Co do reszty muszą nastąpić wybory ściślejsze.

Stuttgart, 22 lutego. Stan króla jest mniej pomyślny, monarcha używa przeciw cierpieniom kataralnym kuracji inhalacyjnej.

Sofia, 22 lutego. W sprawie wypłaty rosyjskich kosztów okupacyjnych zażądał reprezentant Niemiec, Wangenheim zawiadomienia, w jaki sposób nastąpi wypłata. Wypłatę tę ma przyjąć Wangenheim za pokwitowaniem. Krok Rosyji ulega rozlicznym komentarzom, ponieważ, od chwili zerwania przez Rosyję stosunków, pierwszy to jej krok tego rodzaju. Niektóre koła polityczne upatrują w tem krok naprzód do uznania obecnego stanu rzeczy w Bułgarii. Inne koła zaś widzą w tem jedynie cel podstępny, ażeby Bułgarii sprawić trudności. Bułgarski rząd jednak zastosuje się do zobowiązań, ażeby pokazać, iż chce wypełniać zobowiązania międzynarodowe.

Paryż, 21go lutego. *Journal des Débats* wzywa Carnota, ażeby dzisiaj jeszcze ulaskawił księcia Orleańskiego. Dalsze więzienie księcia nie byłoby bynajmniej postępowaniem wspaniałomyślnem; byłoby zaś aktem złej polityki w obec zachowania się księcia w więzieniu, a wreszcie surowe zastosowanie ustawy dałoby pozór przesładowania osoby księcia.

Paryż, 22 lutego. Wczorajsze pogłoski o wypuszczeniu ks. Orleańskiego na wolność są bezpodstawne. Faktem jest tylko, że wieczorem gubernier księcia, pułkownik Parceval odwiedził ministra Constansa, który oświadczył, że rada ministeryalna będzie się zastanawiała dzisiaj nad sprawą ks. Orleańskiego. Większość dzienników mniema, że dzisiaj nastąpi ulaskawienie i odstawienie księcia do granicy. Wszelkie pogłoski o staraniach o ulaskawienie rzekomo czynionych czy to przez księcia, czy też przez osoby blisko niego stojące,

zostały obecnie przez te właśnie osoby zaprzeczone.

Paryż, 22 lutego. Według *Temps* minister wojny wystosował do generała Castex zapytanie, czy ogłoszoną przez dzienniki, nieodpowiednią jego mowę, uznaje za swoją.

Zażalenie niektórych wierzycieli *Société des Méteaux*, iż nie wszyscy członkowie rady administracyjnej zostali oskarżeni, przedstawione będzie we wtorek do rozpoznania Izbie sądowej.

Grupa rolnicza deputowanych parlamentu, postanowiła prawie jednogłośnie wyznaczyć cło w wysokości trzech franków od kukurudzy i ryżu, a cztery franki, zamiast pierwotnie proponowanych trzech od ryżu łuszczonego.

*Soir* podaje jako pogłoskę, że księżę Orleanu w skutek dekretu uwalniającego, opuścił wczoraj wieczór więzienie w Conciergerie.

Laboulaye, ambasador francuski w Petersburgu, opuścił ma Paryż dopiero w połowie marca, a to ze względów zdrowia i powrócił do Petersburga. Sądzą nawet, że Spuller ma zamiar zastąpić Laboulaya przez dyplomata mniej przychylnego polityce rosyjskiej.

Paryż, 22 lutego. Znany fałszerz aktów dyplomatycznych Foucault Mandion, oświadcza w dzienniku *Petit National*, że swego czasu odkrył on tak zwane „akta bułgarskie“ i w r. 1887 z końcem sierpnia polecił wręczyć je carowi. Mandion powiada, że nie ma dla niego większej pochwały nad przyznanie, że zamiarem jego było zasiać nieufność wzajemną między Niemcami a Rosyją.

Paryż, 22 lutego. *Figaro* donosi, że delegacja ligi patriotycznej pod przewodnictwem Deroulé'a, której towarzyszyło przeszło 400 osób, złożyła wczoraj wieczorem dla uczczenia wyniku wyborów w Alzacji, wieniec przy posągu miasta Strassburga.

Paryż, 22 lutego. *Journal des Débats* upatruje w wyniku wyborów do parlamentu niemieckiego porażkę zadaną historycznym parlamentarnym stronnictwom przez socyalistów. To zaś zwiastuje nową polityczną generację, która zapisawszy na swym sztandarze odrębną dążność, mniema, iż ma do spełnienia wielkie zadanie.

Spandau, 22 lutego. Według pogłoski, robotnikom w zakładzie wyrobów wojskowych w Spandau przyzwolono na podwyższenie płacy o 15 procent począwszy od 15 b. m.

Londyn, 22 lutego. Parlamentowi przedłożono dyplomatyczną korespondencję w sprawie położenia ludów Turcyi azjatyckiej, tudzież w sprawie procesu Mussy-beya.

Depesza Salisbury'ego z d. 24go stycznia zaznacza, iż ambasador angielski White, otrzymał polecenie zwrócić uwagę sułtana na niebezpieczeństwo, jakieby wynikało dla Turcyi z dalszego trwania dzisiejszych stosunków i ciągłego niezadowolenia ludności. Ambasador ma działać w tym kierunku, ażeby ludom sprawiedliwość była wymierzana.

Konstantynopol, 22 lutego. W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że poprzednik panującego sułtana, sułtan Murad, jest umierający. W ostatnich czasach nastąpiły u niego zatrażające objawy rozmiękania mózgu.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 lutego 1890, godzina 10 minut 35. Akcje kredytowe 321-85, Anglo-austriackie 173-10, Unionbank 264-—, Kolej Karola Ludwika ——, Południowa 136-25, Renta papierowa ——, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne ——, galic. obligacje indemnizacyjne ——, do ——, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 98-75, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97-25, Napoleondor 9-40-50, Rubel papierowy 240-90, 4-prc. węgierska renta złota 103-55. Usposobienie

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych „Cennik główny składu nasion” Antoniego Klimowicza, we Lwowie, plac Halicki l. 14.

Nadesłane.

Bardzo korzystny papier lokacyjny.

4 1/2% węg. pożyczka kolei państw. w srebrze z r. 1889

(4 1/2% Ungarische Staats-Eisenbahn-Anleihe in Silber vom Jahre 1889.)

Polecenia godny ten papier nosi zwyczaj 4 1/2% pre. rocznie, gdyż kurs obecny tylko około 96 — płatny d. 2 stycznia i 1 lipca każdego roku, gwarantowany i hipotecznie zapisany na dochodach węgierskich kolei państwowych, równa się więc pierwszorzędnym listom zastawnym.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie. 410 Wydawnictwo gazety „NADZIEJA” prenumerata roczna na prowincję zł. 1.80.

Okulista

Dr. B. GESANG

b. elew-asystent i operator n. klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ulicy Trzeciego Maja (Majerowskiej) liczbą 7 i ordynuje od 10—12 i od 3—5. 1142

Oferty i propozycje

dotyczące 8339 budowy, urządzenia i prowadzenia hotelu pierwszorzędnego

we Lwowie, przyjmuje Towarzystwo hotelowe także na ręce Wgo Emila Bertemiliana Brajera, który również udziela informacji ustnie lub pisemnie.

Dr. Józef Dobrowolski

otwarty kancelaryjnie adwokacka w Dolinie.

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 22 lutego 1890.

Drugi gościnny występ panny

KLEMENTYNY CZOSNOWSKIEJ artystki teatrów warszawskich.

Baron cygański

operetka w 3 aktach J. Straussa.

Libreto według powieści Jokaya napisał Schnitzer, tłumaczył M. Tureczyński.

Osoby:

Hrabia Piotr Homocay pan Koncewicz Conte Canero, królewski komisarz pan Gasiński Sandor Barinkay, młody emigrant pan Jerzyina Kalman Żupan, bogaty hodowca wieprzów w Banacie. pan Myszkowski Arsena, jego córka. pani Skalska Mirabella guwernantka w domu Żupana.

Ottokar, jej syn. pan Laskowski Czipra, stara cyganka. pani Kasprończowa Safl, cyganka. panna Czosnowska Poli Józsi. pan Łomiński Tarko. pan Kiezman. pan Chudkowski. pan Sołnicki. pan Müller. pan Prnszyński. Burmistrz Wiednia. pan Swiecki Herold. pan Senowski. Józiek, latarnik. pan Pasternski. Miksa, przewoźnik. panna Hendrich. Irma. panna Rutkowska. Katicza. panna Łomińska. Etelka. panna Drzewiecka. Jelona. pani Fidler. Ika. pani Michlewicz. Gumri. panna W. Wilkus. Imre. panna Flsch. Tamás. panna Rastawiecka. Kalman. panna J. Wilkus. Matys. pani Piwońska. Istwan, służący Żupana. pan Gamski.

przyjaciółki

Arseny

Rzecz dzieje się w drugiej połowie zeszłego stulecia.—Akt 1. w Banacie.—Akt 2. w cygańskiej wsi tamże.—Akt 3. w Wiedniu.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Jutro w niedzielę po południu „ZEMSTA” komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

Wieczór „PROROK” opera Meyerbeera w 5 aktach.

PRZYJECHALI do LWOWA.

dnia 22 lutego.

Hotel Zorza.

Pp. J. Sliwiński z Warszawy, M. Zaleski z Rossyi, S. Homolacz z Krakowa, E. Kämpf z Czerniowiec.

Hotel Francuski.

Pp. K. Deltl z Wiednia, R. Renter z Wrocławia, W. hr. Wołański z Duplisk, W. Narwaj z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. L. Myszkowski z Jarosławia, G. Ziembicki z Milatycz, K. Majewski z Taurowa z L. Schnürer z Wiednia.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BELŻCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mieszany.

Odjazd ze Lwowa:

do STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróż, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 3 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do BELŻCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mieszany do Belzca i Sokala; w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna; g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu; g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwoleczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kurierski — o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kurierski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg kurierski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 52 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg kurierski — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwoleczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 23 przed południem pociąg mieszany — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg kurierski — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów, dnia 21. lutego 1890.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'złr. et.', 'złr. ct.', and 'bez kuponu bieżącego'. It lists various financial items like 'Akeye za sztukę', 'Listy dłużne', 'Obligacje', 'Monety', and 'Losy miasta Krakowa'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. lutego 1890.

1. Dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . . . . . 88.70 88.90 luty-sierpień . . . . . 88.70 88.90

Jednolity dług państwa w srebrze styczzeń-lipiec . . . . . 88.75 88.95 kwiecień-październik . . . . . 88.75 88.95

Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. 133.50 134.50

Losy z roku 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. 140.25 140.75

Losy z roku 1860 po 100 złr. 5 pr. 143.25 144. —

Losy z roku 1864 po 100 złr. . . . . 177.50 178.50

Losy z roku 1864 po 50 złr. . . . . 177.50 178.50

Renty Com. po 42 litr. austr. . . . . 150. — 150.50

Listy zast. domen. państw. po 120 zł 5 pr. . . . . 101.90 102.10

Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . . . . . 110.45 110.65

Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. . . . . 110.45 110.65

2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny . . . . . 104.25 105.25

Galicyi . . . . . 104.50 105.50

Niższej Austrii . . . . . 109 — 110.25

Siedmiogrodu . . . . . 88.60 89.10

Węgier za 100 zł. wa. 4 pr. . . . . 88.60 89.10

3. Akeye.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 169.70 170.20

Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . . . 322. — 323.50

Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł. 586. — 593. —

Gal. banku hip. po 200 zł. . . . . 304.50 — —

Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr. . . . . — — —

Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . . . . — — —

Bank dla krajów koronnych a 200 zł. 239.75 240.25

Bank austro-węgierski a 600 zł. . . . . 933. — 934. —

Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze 58.50 59. —

Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m. k. 400. — 402. —

Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. . . . . — — —

Kol. Preszów-Tarn. (w a.) a 200 zł. . . . . — — —

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 2642. — 2643. —

Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. 193.25 193.50

Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. 232.50 233.50

Table with columns for 'płaca żądają' and 'Tow. kol. żel. państw.', 'Połud. kol. państw.', 'I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze'.

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. — — —

Powoz. austr. zak. kr. ziem 4 1/2 pr. — — —

w złocie w 50 l. . . . . 101. — 101.50

Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. — — —

Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 20 l. 7 pr. — — —

Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . . . 96.80 — —

Gal. Tow. kred. w. a. po 5 pr. . . . . 101. — 101.60

37 latach zwrotne . . . . . 101. — 101.60

Banku kraj 4 1/2 pr. wa. los. w 5 1/2 l. 98.75 99.25

Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji . . . . . 100.25 — —

Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. . . . . 106.25 — —

Banku aust. węg. 4 1/2 pr. . . . . 101.75 102.25

Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . . . . 101. — 102. —

Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr. . . . . 101.50 102.25

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. 102. — 102.70

Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . . . . — — —

Kolej północna po 100 zł. m. k. . . . . 101.60 101.30

po 100 zł. w. a. . . . . 101.75 102.25

Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr. . . . . 106.20 100.70

ditto (Jarosław-Sokal) . . . . . 99. — 99.80

Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . . . . 82.60 83.20

z r. 1884 . . . . . 90.20 90.70

z r. 1866 . . . . . — — —

z r. 1872 . . . . . — — —

Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. 101.90 102.50

6. Losy.

Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. 133. — 134. —

Clarego po 40 zł. m. k. . . . . 58. — 59. —

Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. 137. — 139. —

Keglevicha po 10 zł. m. k. . . . . — — 36. —

Table with columns for 'płaca żądają' and 'Losy miasta Krakowa', 'Pożyczka miasta Lublany', 'Pożyczka miasta Budy', 'Palfiego', 'Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.', 'Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa', 'Salma', 'St. Genois', 'Pożycz. m. Stanisławowa', 'Pożycz. Tryestu', 'Waldsteina', 'Windischgrätza'.

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . . . — — —

Berlin za 100 mark. w. p. n. . . . . — — —

Frankfurt za 100 mark. w. p. u. . . . . — — —

Hamburg za 100 mark. w. p. u. . . . . — — —

Londyn za 10 ft. szt. . . . . 118.80 119.40

Paryż za 100 fr. . . . . 47.05. — 47.10. —

Kurs złota.

Dukat cesarski men. . . . . 5.59. — 5.61. —

pełnej wagi . . . . . 5.57. — 5.59. —

Korona . . . . . 9.41. — 9.42. —

20-frankówka . . . . . — — —

Rosyjski półimperyal . . . . . — — —

Talar związkowy . . . . . — — —

Srebro . . . . . — — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 21. lutego 1890.

Jednolity dług państwa w banknotach 85 85

„ „ „ w srebrze 88 93

Renta w złocie . . . . . 110 30

5 pr. austr. renta marcowa . . . . . 101 85

Akeye banku austro-węgier . . . . . 932 —

„ „ kredytowego wiedeńskiego 322 25

Londyn . . . . . 118 80

Napoleonor . . . . . 9 40

Dukat cesarski men. . . . . 5 59

100 marek niemieckich . . . . . 58 05

Konkursa.

L. 331 (1092 1—2) Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach lud. posp. okręgu brodzkiego rozpisyje się niniejszym konkursem: a). Przy szkole 7 kl żeńskiej w Brodach na posadę: 1). starszej nauczycielki z płacą 600 zł. i dodatkiem 10 pre. na pomieszkanie w kwocie 60 zł. i 2). młodszej nauczycielki z płacą 360 zł. i 10 pre. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 36 zł. Co do 1 posady pierwszeństwo będą miały te kandydatki, które się wykazały egzaminem wydziałowym z 3 grupy, dla obu zaś posad wymagane jest uzdolnienie do

nauczania języka niemieckiego w szkołach z językiem wykładowym polskim. b). Przy szkołach etatowych 1 kl. z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Bielawcach, 2) Czernicy, zaś 3). w Hołoskowiecach z płacą 276 zł 3 sag. m. a. drzewa wart. 18 zł i użytek z ogrodu 6 zł. 4) w Łaskowie z płacą 287 zł. 20 ct. i drzewa war. 12 zł. 80 ct 5) w Popowcach z płacą 270 zł. i 5 kor. żyta 30 zł. c). Przy szkołach filialnych z płacą 250 i wolnem pomieszkaniem: 1). w Grzymałowce, 2). Hołubicy, 3). w Jaśniszczach, 4). w Jazłowczyku, 5). w Kutyszczach,

6). w Litowkach, 7). w Orzechowczyku, 8). w Piaskach, 9). w Gajach za Rudą i 10). w Tetelkowcach, zaś 11). w Batyjowie z pł. 238 złr. i 12 fur zbiorki wart. 12 zł. 12) w Hucie pieniackiej z płacą 248 zł. i przychodem z ogrodu wart. 2 zł. 13). w Kustyniu z płacą 242 zł. i 8 fur zbiorki w. 8 zł. 14). w Reniowie z pł. 240 zł. i 2 kop. okłotów w. 10 zł. 15). w Rudenku laskiem z pł. 245 zł. 20 ct. i 4 fur zbiorki w. 4 zł. 80 ct. 16). w Styberówce z pł. 217 zł. 90 ct. i 4 k. żyta 4 k. jęczmienia w. 30 zł. oraz uż. z ogrodu w. 2 zł. 10 ct. 17). w Uwinie z pł. 232 złr. i 18 f. drzewa w. 18 zł. i

18). w Wierzbowczyku z pł. 247 zł. i użyt. z ogrodu war. 3 zł. d). Przy etat. 2 kl. szkołach mieszanych na posadę młodszego nauczyciela: 1). w Łopatynie z pł. 240 zł. i 2). w Załóżcach nowych z pł. 300 zł. i 10 pre. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł. Kandydaci (tki) ubiegający się o jedną z tych posad winni swe należycie udokumentowane i listą kwalifikacyjną, tudzież ewentualnie dekretem przyznania lat służby, zaopatrzone podania wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okr. w Brodach najdalej do 10 kwietnia 1890 r. Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. Brody, dnia 15 lutego 1890. C. k. rada Namiestnictwa i Prezes.

# Licytacje.

- L. 168 (721 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Piotra Karczmarczyka w kwocie 700 zł. w dniach 21 marca 1890 i 18 kwietnia 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realności pod l. 45 w Gorzkowie i pod lk. 3 w Czechówce przez publiczną licytację sprzedane będą.  
Cena wywołania ad 1). wynosi 253 zł. 50 ct. ad 2) 598 zł.  
Zakład 10 pr.  
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze Sądu.  
Wieliczka, 10 stycznia 1890.
- L. 5613 (962 1-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja 1/30 części ciała hip. według wykazu hip. l. 448 księgi gruntowej gminy Żółtańce Ilka Kudia (syna Teodora) własnej, na rzecz Abrahama Grüssa pto. 121 zł. 10 ct. wa. zpn.  
Cena wywołania 18 zł. 60 ct. wa.  
Wadyum 1 zł. 86 ct. wa.  
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kulików, dnia 30 października 1889.
- L. 9152 (1114 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 139 zł. 90 ct. aw. przeprowadzoną zostanie w dniach 24 marca 1890 i 28 kwietnia 1890, każdorazowo o godzinie 3 popołudniu w sądowej kancelarii egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Hryńka Bułagi własnej pod l. k. 55 w Hołem Rawskim powiecie Rawskim położonej, wyk. hip. 17 i 18 ks. gr. Hołe Rawskie objętej.  
Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiej bądź przyczyny doręczona być nie mogła, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 22 grudnia 1887 uzyskali, ustanawia się p. adw. dr. Segala w Rawie jako kuratora.  
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Rawa, dnia 31 grudnia 1889.
- L. 7569 (1138 1-3)  
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 92 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż rea.ności pod l. 382 w Sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskim położonej dłużniczki Goldy Feldstein własnej wyk. hip. gminy katastralnej Sieniawa l. 81 objętej w dniu 20 marca 1890 i 25 kwietnia 1890 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł.  
Zakład wynosi 10 zł.  
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny protokół oszacowania mogą być przejrzone w tusądowej registraturze.  
Sieniawa, 16 grudnia 1880.
- L. 447 (975 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkurs. Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 1106 zł. 62 ct. wa. z pn., licytację realności l. wyk. 4 gminy Zamarstynów, Antoniego Kutschery własnego i ciała hip. l. wyk. 152 Katarzyny Kutschera własnej, gminy Zamarstynów objętej, na dzień 24 marca i na dzień 22 kwietnia 1890, zawsze o godzinie 10 rano w biurze 4.  
Cena wywołania ciała hip. l. wyk. 4 6679 zł. a ciała hip. l. wyk. 152 1440 zł.  
Wadyum 667 zł. 90 ct. i 144 zł. wa.  
Na pierwszym terminie realności te nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół opisaną przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Górecki.  
Lwów, dnia 15 stycznia 1890.
- L. 13292 (1006 3-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 marca 1890 na którym tylko powyżej ceny szacunkowej i w dniu 16 kwietnia 1890 na którym nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 615 w Żabiu ciała tabularnego niestanowiącej,

Filipa i Paraski Fitkaluk własnej, na rzecz Herscha Prostaka pto 168 zł. pn.  
Cena wywołania 3250 zł.  
Wadyum 352 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Dla nieznanych wierzycieli zastawniczych ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Zakrzewskiego.  
C. k. Sąd powiatowy  
Kosów, 1 listopada 1889.

L. 5399 (965 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacji dnia 19 marca 1890 i dnia 23 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym a) realność wedle wykazu hipotecznego księgi gruntowej dla Chłopczy l. 109 Ryfki Lindhardt własną i b) realność wedle wykazu hipotecznego tej samej księgi gruntowej liczba 340 Eliasza Bilińskiego własną, celem zaspokojenia pretensji c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 12 rat po 9 zł. 75 ct. i 124 zł. 23 ct. zpn. wynoszącej.  
Na pierwszym terminie zostaną realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane.  
Cena wywołania realności ad a) 454 zł., realności ad b) 150 zł.  
Wadyum 10 pr.  
Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.  
Rudki, dnia 20 listopada 1889.

L. 10046 (1029 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji dłużnej kwoty 21 rat po 6 zł. i 6 zł. 32 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 17 marca i 22 kwietnia każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 1 w Rulowie położonej wyk. hip. l. 199 w całości i l. 200 w połowie gminy kat. Przyłbicy objętej dłużnika Pańka Łunia vulgo Krawca własnej.  
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.  
Cenę wywołania wynosi kwota 71 zł. wa.  
Wadyum 7 zł. 0 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych, jak i akt oszacowania, można w registraturze tut. sąd przegladnąć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Jaworów, 26 grudnia 1889.

L. 7563 (1077 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 4 marca 10 kwietnia 1890 każdą razą o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym ek. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 59 w Zmigrodzie położonej w h. 1 ciała tabularne stanowiącej dłużnika Chaima Kolbauera własnej na zaspokojenie pretensji kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie resztującej 2352 zł. zpn.  
Cena wywołania wynosi 4000 zł.  
Wadyum 400 zł.  
Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Zmigród, 16 stycznia 1890.

L. 85 (1066 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji Saula Hasklera w kwocie 1000 zł. wa. zpn. i pretensji Jakóba Weinberga w kwocie 1500 zł. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż połowy realności lk. 293 w Rzeszowie lwh. 255 objętej w dwóch terminach dnia 19 marca 1890 i dnia 16 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 9 rano.  
Cena wywołania 3622 zł. 50 ct.  
Wadyum 262 zł. 25 ct. wa.  
Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunkowy przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adw. dra. Bindera.  
Rzeszów, 23 stycznia 1890.

L. 1469 (606 1-3)  
Dnia 26 marca 1890 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 362 w Brzesku wyk. hip. 362 księgi gruntowej gminy kat Brzesko objętej Wojciecha i Wiktoryi małż. Kubalów własnej i realności l. wyk. hip. 24 ks. gr. gm. kat. Brzeżowice objętej, Wojciecha Kubali własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a.  
Cena wywołania wynosi dla realności l. wyk. hip. 362 w Brzesku 200 zł., zaś dla

realności l. wyk. hip. 24 w Brzeżowcu 250 zł.  
Wadyum dla pierwszej 20 zł., dla drugiej 25 zł.  
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Kurlatę c. k. notaryusza w Brzesku.  
C. k. Sąd powiatowy  
Brzesko, dnia 28 września 1889.

L. 16162 (1102 2-3)  
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 6 marca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 kwietnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 474 wyk. hip. księgi gruntowej gminy kat. Ułaszówce Wolfa Wiesenthala własnej, na rzecz Israela Józefa Schatza pto 260 zł. 30 ct. z pn.  
Cena wywołania 1950 zł.  
Wadyum 195 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Wolfa Wiesenthala i dla wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 25 października 1889 do księgi gruntowej weszli, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Antoniego Czaczkowskiego w Czortkowie.  
C. k. Sąd powiatowy  
Czortków, 17 stycznia 1890.

L. 8750 (1101 2-3)  
W dniach 12 marca i 16 kwietnia 1890 godzina 10 przed południem przeprowadzi Sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 23 w Boguszówce należącej do nieobjętej masy spadkowej Piotra Sokołowskiego ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz masy rozbiurowej Stüssmana Rubenfelda.  
Cena wywołania 533 zł.  
Wadyum 55 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bircza, dnia 30 listopada 1889.

L. 8864 (1119 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 109 zł. 54 ct. wa. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 85 w Darachowie położonej, wedle wykazu hip. 2 tejże gminy Salomona Amerlinga własnej, dnia 13 marca i 10go kwietnia 1890 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za taką, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.  
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 zł.  
Wadyum 30 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.  
Trembowla, 30 listopada 1889.

L. 17757 (1117 2-3)  
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 18go marca i 18 kwietnia 1890 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż majątności objętej wykazem hip. l. 901 gminy katastr. Sokal dłużników Gabryela Kellmana w 3/4 zaś Reissli z Daksów Kellmann w 1/4 niepodzielnej części własnej, celem zaspokojenia pretensji Dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 253 zł. 74 ct. wa. z pn.  
Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 2155 zł.  
Wadyum zaś kwota 215 zł. 50 ct. wa.  
W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.  
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski w Sokalu.  
Z c. k. Sądu powiatowego  
W Sokalu, dnia 27 grudnia 1889.

L. 17763 (1118 2-3)  
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana na dzień 18 marca i 22 kwietnia 1890 zawsze o 10 godz. rano w gmachu sądowym odbyć się mającą publiczną sprzedaż majątności objętej wykazem hip. l. 1447 gminy katastr. Sokal dłużniczki nieobjętej masy spadkowej Pałaszkizki Chomiczkiej Polanczuk własnej celem zaspokojenia pretensji Dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 45 zł. wa. zpn.  
Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 195 zł. 65 ct.

Wadyum zaś kwota 19 zł. 55 ct. wa.  
W pierwszym terminie nabyć można majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.  
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany pan dr. Władysław Semetkowski w Sokalu.  
Z c. k. Sądu powiatowego  
Sokal, dnia 27 grudnia 1889.

L. 6427 (1076 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza iż celem zaspokojenia należności Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu w kwocie 80 zł. zpn. odbędzie się w domu sądowym w dniach 20 marca i 23 kwietnia 1890 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 20 dla gminy Kokuszki objętej Tomasza Kuliga (syna Marcina) i realności lwh. 6 dla tejże gminy objętej Błażeja Izworskiego.  
Cena wywołania co do pierwszej realności wynosi 774 zł.  
Wadyum 78 zł., zaś co do drugiej realności 1003 zł. a wadyum 100 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.  
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest tutejszy adwokat dr. Szayer.  
Stary Sącz, 9 listopada 1889.

L. 5855 (1033 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 marca 1890 i 18 kwietnia 1890 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 18 Łękach położonej, według lwh. 20 ks. gr. tejże gminy objętej Jana Górki własnej na rzecz Pepi Honig o 20 zł. 25 ct. wa.  
Cena wywołania 1218 zł. wa.  
Wadyum 122 zł. wa.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Myślenice, dnia 30 grudnia 1889.

L. 2543 (1074 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1200 zł. wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności pod l. k. 137 miasto w Drohobyczu położonej wedle Dom. Ciw. T. III, p. 484 n 8 haer. dłużniczki nieobjętej masy Mechla Liebermana własnej, protokołem z praes. 16 stycznia 1890 przymusowo ocenionej na rzecz Abrahama Sobla w dniach 13 marca 1890 i 16 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem w B. VI.  
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 772 złr. 6 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.  
Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.  
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wykaz tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.  
C. k. Sąd powiatowy  
Drohobycz, 10 lutego 1890.

L. 2230 (1053 3-3)  
Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 21 rat po 9 zł. dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 115 w Konieczkowie położona w h. 144 dla gminy kat. Konieczkowie objęta o Maryanny Sobaś należąca.  
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 11 marca 1890 i 15 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 332 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.  
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.  
Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 33 zł.  
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.  
Kuratorem ustanowiono Zygmunta Holzera.  
Strzyżów, 19 stycznia 1890.

L. 8957 (992 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Limanowie, przeprowadzi na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego Limanowy pto 207 zł. z pn., publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 26 gminy Stopniec królewskie Jakóba i Reginy Gryźniaków własnej na dniu 18go

marca 1890 i na dniu 15go kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 668 zł.

Wadyum 70 zł.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, dnia 24 listopada 1889.

L. 5287 (1004 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 365 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację  $\frac{2}{3}$  części realności pod lk. 86<sup>159</sup> położonej objętej wyk. hip. l. 189 w księdze grunt. gminy kat. Dębica wedle poz. 1 karty własności do Libera Zittera względnie jego masy spadkowej należącej w Sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 19 marca 1890 i dnia 21 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Pinkasa Ulmanna.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.  
Dębica, 14 grudnia 1889.

L. 17217 (926 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. zpn. na rzecz Markusa Mauera odbędzie się dnia 20 marca 1890 i 24 kwietnia 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Berla i Chanci Sary 2 im. Willner w Gajach Tarnopolskich pod l. 2097 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Blisze warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Tarnopol, dnia 28 grudnia 1889.

L. 35 (1105 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 29 zł. 70 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 21 marca i dnia 24 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż niewydziałonej połowy realności wykazem hip. l. 34 i niewydziałonej połowy realności wykazem hip. l. 180 księgi gruntowej gminy Podolec objętych dłużniczeki Anny Artymiakowej własnych z tem, że na pierwszym terminie te połowy rzeczonych realności łącznie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych połów realności w kwocie 69 zł. 50 at. wa.

Wadyum 7 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania połów powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Łuspiński c. k. notaryusz w Komarnie.

Komarno, dnia 11 stycznia 1890.

L. 19633 (1059 2-3)

C. k. Sąd pow. miej. d. Sek. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz ek. uprz. galic. Zakładu kred. włość. we Lwowie w likwidacji sumy 65 złr. 33 ct. wa. zpn. licytacją realności mał. Anny, Mikołaja i Rozalii Jarosów własnej wyk. hip. 189 gm. kat. Jarosów stary objętej na dzień 20 marca 1890 i na dzień 24 kwietnia 1890 zawsze o godz. 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 314 złr. wa.

Wadyum 31 złr. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tut. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 16 grudnia 1889.

L. 14141 (1097 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu ogłasza celem zaspokojenia kwot 660 zł. z 8 prc. odsetkami od dnia 3 stycznia 1887 bieżącymi, 660 zł. z 8 prc. odsetkami od dnia 3 lipca 1887 i resztującą kwoty 8851 zł. 90 ct. z 6 prc. odsetkami od 2 stycznia 1888 bieżącymi, kosztów sądowych w ilości 33 zł. 11 ct., kosztów sporu w kwocie 100 zł. 34 ct. egzekucyjną w kwocie 12 zł. 51 ct. i w kwocie 12 zł. 51 ct. i w kwocie 12 zł. 76 ct. na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora, przymusową publiczną sprzedaż dóbr Posada Nowomiejska wyk. hip. l. 664 Grodzisko wyk. hip. l. 704 i Nowomiasto wyk. hip. l. 721 objętych, dłużnika hipotecznego Kajetana Gużkowskiego własnych, w powiecie

Dobromilskim położonych, która w dwóch terminach, a to dnia 20 marca 1890 i dnia 17 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie obwodowym w biurze nr. 2 pod następującymi warunkami przedsięwzięta będzie:

1) Cena wywołania suma 379.950 zł. przy dobrowolnem oszacowaniu wypośredkowania;

2) Wadyum 18.998 zł.;

3) Sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę wywołania, na drugim zaś i poniżej tejże oraz z tem, że w razie nieuzyskania na drugim terminie przynajmniej  $\frac{2}{3}$  części ceny wywołania, każdemu ustawą niewyłączonemu wolno będzie nabywać w przeciągu dni 14 podkupić przez wniesienie na piśmie lub protokołarnie oferty, zaofiarowaną cenę kupna przynajmniej o  $\frac{1}{5}$  część przewyższającej.

4) Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania i akt opisanie przynależności do przejrzania w registraturze sądowej.

Kurator dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna i dalsze należycie doręczone być nie mogły i którzyby po dniu 10go lipca 1889 do tabuli weszli, adwokat dr. Smutny, a zastępca adwokat dr. Głanz w Przemyslu.

Przemysł, 31 grudnia 1889.

L. 380 (1060 2-3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w likwidacji sumy 126 zł. 31 ct. wa. zpn. licytacją całego ciała hipot. lw. 139 i połowy ciała hipot. lw. 140 ks. gr. gm. kat. Remenów, objętej Maksyma Melnyka a względnie jego spadkobierców Jakóba, Romana, Michała, Anny, Pańka i Marty Melnyków własnej na dzień 20 marca 1890 i na dzień 24 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania ciała hip. lw. 139 ks. gr. Remenów wynosi 600 zł. wa.

Wadyum 60 zł. wa.

Zaś cena wywołania połowy ciała hip. lw. 140 ks. gr. Remenów wynosi 10 zł.

Wadyum 1 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Liil.

Lwów, dnia 20 stycznia 1890.

L. 374 (1061 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościńskiego w likwidacji we Lwowie sumy 260 zł. 20 ct. wa. z pn. licytacją realności Antoniego Biłobryna własnej, wyk. hip. l. 15 gminy Remenów objętej na dzień 20 marca 1890 i na dzień 24 kwietnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie realność nabyć można za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 12 stycznia 1890.

L. 14039 (984 2-3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Stanisławowa a mianowicie 8 rat po 160 złr. aw. i reszty kapitału 2399 zł. 76 ct. aw. i t. d. zpn. odbędzie przymusowy jawny przetarg realności dłużników Szula Traunera, Racheli Marmor, Reizi Dwory Marmor, Chai Racheli Marmor zam. Groch i Ryfki z Marmorów Rottmann własnej pod lk. 171 miasto w Stanisławowie położonej wykazem hip. 744 tejże gminy objętej w dniu 20 marca 1890 i w dniu 1 maja 1890 zawsze o godz. 10 rano w biurze III. tutejszego Sądu z tem, że rzeczona realność przy pierwszym terminie jedynie wyżej ceny szacunkowej 7532 złr. aw. lub przynajmniej za takową, przy drugim zaś i niżej sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 753 złr. 20 ct. a. w. Resztę warunków, akt ocenienia tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych którzyby po dniu 15 września 1887 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała weale nie albo weześnie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla nich kuratora adw. dra. Bardacha ze substytucją adw. dra. Katzenellenboga i przez edykta. Stanisławów, 23 listopada 1889.

L. 8078 (1116 2-3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy, przedsięwzięcie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Karpfa w kwocie 50 zł. w. a. z pn., egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 48 w Sieniawie w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Izraela Halporna własnej wyk. hip. l. 133 gminy kat. Sieniawa objętej w dniu 20 marca 1890 i w dniu 25 kwietnia 1890 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznej przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1250 zł.

Zakład wynosi 125 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisanie, wyciąg tabularny, protokół oszacowania, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.  
Sieniawa, 20 grudnia 1889.

L. 20527 (871 2-3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Herscha Götza sumy 1000 zł. w. a. z pn., licytacją realności na rzecz Anny Stachowiczowej zaintabulowanej wyk. hip. 74 gm. kat. Sygniówka objętej na dzień 20 marca 1890 o godzinie 10 rano, biurze II.

Cena wywołania 1550 zł. wa.

Wadyum 155 zł. wa.

Na tym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr. adw. Duleba.

Lwów, dnia 13 stycznia 1890.

L. 425 (1098 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 7000 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Edwarda Woźniakowskiego, egzekucyjną publiczną sprzedaż, dłużnej sumie za hipotekę służących idealnej połowy dóbr Ostrów i części Ostrowa (Ostrów część II. i Ostrów część I.) wyk. hip. l. 338, 337 gminy katastralnej Ostrowa objętych, w powiecie Przemyskim położonych, spadkobierców s. p. Maryi z Czarneckich Mniszkowej, a to: Wandy Felicji Maryi 3 im., Wojciecha Jana Zenona Wincentego 4 im., Maryi Doroty Wincency 3 im. i Cecylii Doroty Wincency 3 im. Mniszków, w Sądzie biuro nr. 2 w dwóch terminach, a to dnia 20 marca 1890 i dnia 17 kwietnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującymi warunkami:

Cena wywołania 62457 zł. 09 ct. jako wartość szacunkowa.

Wadyum 6300 zł.

Sprzedaż na pierwszym terminie nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim także niżej takowej jednak z prawem podkupu w terminie ustawowym.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych do przejrzania w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 26go lipca 1889 prawo zastawu uzyskali, kurator adwokat dr. Tarnawski, zastępca adwokat dr. Baumfeld w Przemyslu.

Przemysł, 5 lutego 1890.

L. 9037 (941 1-3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensji Aby Dubinera w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się dnia 20 marca i 24 kwietnia 1890, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusową sprzedaż  $\frac{1}{4}$  części ciała hipotecznego wykazem 206 księgi gruntowej dla gminy katastr. Stryjówka objętego Bernarda Ratz własnego.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 372 zł. 81 ct., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 37 zł. 20 ct.

Zbaraz, dnia 19 grudnia 1889.

L. 10460 (1146 1-3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu nr. 1 na Sanie pod Liskiem i rekonstrukcji dróg dojazdowych, odbędzie się dnia 10 marca r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Sanoku ponowna licytacja za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna budowy mostu wraz z ryczałtorem wynagrodzeniem za wynajęcie składu materyałowego, postawienie domku na kancelaryę i na przechowanie narzędzi i żelazniwa, za utrzymanie dozorcę materyałowy i stróża nocnego, za utrzymanie komunikacji podczas budowy oraz za rusztowania wynosi 27.521 zł. 99 $\frac{1}{2}$  ct. a za rekonstrukcję dróg dojazdowych 6760 zł. 47 $\frac{1}{2}$  ct. razem 34.282 zł. 47 ct.

Budowa mostu i wykonania rekonstrukcji dróg dojazdowych stanowi jedno przedsiębiorstwo, przeto oferty na objęcie obydwóch tych budowlu opiewać winny.

Plany, sumaryczny kosztorys, ogólne i szczegółowe warunki i spis cen jednostkowych przejrzeć można w c. k. Starostwie

w Sanoku w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisany terminie wnosić należy oferty zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum w kwocie 1715 zł. z wyrażeniem ofiarowanej ceny liczbami i literami.

W ofertach należy wyraźnie nadmienić, że oferentowi znane są warunki tego przedsiębiorstwa i że się do tych warunków bezwarunkowo zastosować obowiązują.

Oferty nie złożone według przepisu, tudzież oferty wniesione po terminie lub zawierające jakiegokolwiek zastrzeżenia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 15 lutego 1890.

Z. 105 (1137 1-3)

Vom k. k. Bezirksgerichte im Olesko wird kundgemacht, dass im Exekutionswege zur Hereinbringung der Rest-Forderung von 66 fl. 66 kr. sammt Nebengebühren die exekutiwe Feilbietung der laut Grundbucheinlage nr. 136 der Katastralgemeinde Białykamien 1 Theil dem Abraham Fingerhuth eigenthümlich gehörigen Realitätshälfte und der laut Grundbucheinlage Nr. 393 der Katastralgemeinde Białykamien 1 Theil dem Lieber Rochnis eigenthümlich gehörige Realitätshälfte zu Gunsten der Konkursmasse des Kreditvereines in Busk am 7 März 1890 und 8 April 1890 jedesmal um 10 Uhr im Gerichtsgebäude zu Olesko mit dem vorgenommen werden wird, dass diese Realitäten beim zweiten Termine auch unter dem Schätzungswerthe werden, verkauft werden Der Ausrufspreis für beide Realitätshälfte beträgt 160 fl., das Vadum 16 fl. Olesko, am 18 Oktober 1889.

L. 10052 (1133 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacji dłużnej kwoty 24 po 6 zł i 6 zł. 32 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 17go marca i 22 kwietnia 1890 każdym razem o godz. 10tej przed południem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 48 w Czołhyniach położonej wyk. hip. l. 178 w całości i l. 179 w połowie gminy kat. Czołhynie objętej dłużnika Mikołaja Pryjmy własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwotę 114 zł. w walucie austr.

Wadyum 11 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 27 grudnia 1889.

L. 478 (1113 1-3)

Am 24 März 1890 und 28 April 1890 jedesmal um 3 Uhr Nachmittags wird in der hiergerichtlichen Kanzlei die executive Feilbietung der dem Schuldner Oziar Kirschbaum gehörigen Realitätshälfte nr. 431 in Rawa, Grundbuch Rawa ruska E. Z. 389 zur Hereinbringung der Forderung der Handelsfirma Deutsch et Co. pr. 112 fl 50 kr. s. N. G. am 1 Termin nur um oder über den Schätzungswert im Betrage von 438 fl. 17 $\frac{1}{2}$  kr. am zweiten auch unter dem Schätzungswert gegen Erlag eines Vadiums von 10 prc. des Schätzungswertes durchgeführt werden.

Für die unbekannt und nach dem 10 Jänner 1890 zur Hypothek gelangen sollenden Gläubiger wird dr. Herman Bernfeld Adw. in Rawa zum Curator bestellt.

Die Feilbietungsbedingungen der Schätzungsakt und Grundbuchs auszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur auf.

K. k. Bezirks Gericht.

Rawa, 25 Jänner 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 14176 (1096 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Rebeke Laub, że w skutek prośby Natana Frischmanna z dnia 28 listopada 1889 l. 14176 o wykreślenie nieusprawiedliwionej prenotacji prawa zastawu dla pięciu sum po 25 zł. płatnych dnia 1 lutego, 1 kwietnia, 1 czerwca, 1 sierpnia, 1 października 1866 w stanie biernym sumy 235 zł. mk. na części realności pod lk. 233 w Przemyslu na Lwowskim przedmieściu wedle ks. Instr. 28 pag 525, 526 n. 1 et 3 on. na jej rzecz ciężącego ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dr. Blumenfelda w Przemyslu z substytucją adw. dr. Bersona w Przemyslu i doręczył mu powziętą równocześnie uchwałę, którą termin do przesłuchania na dzień 4 marca 1890 o godzinie 10 rano w Sądzie tutejszym wyznaczony został.

Wzywa się przeto Rebeke Laub, aby przed wyznaczonym terminem albo osobiście się zgłosiła lub Sądowi innego pełnomocnika przedstawiła, gdyż inaczej oświad-



zenie kuratora za podstavę orzeczenia Sądu przyjęte zostanie. Przemysł, 29 stycznia 1890. Z c. k. Sądu obwodowego.

L. 928 (1072 2-3) Jasielski Sąd powiatowy miej. del. zawiadania z miejsca pobytu niewiadomą Zofię Smoleń, że na skargę Maryanny Kowaliny prz. miej. o 33 zł. wyznaczono w tut. Sądzie termin do rozprawy drob. na dzień 17 marca 1890 o godz. 8 rano i że kuratorom dla niej ustanowiono Pawła Deimale z Łajsli.

Zaleca się jej tedy, by kuratorowi informacyi do obrony udzieliła lub też na terminie sama lub przez pełnomocnika swego stanęła, inaczej bowiem skutki zantidhacja tego sama sobie przypisać będzie musiała. C. k. Sąd powiatowy miej. del. Jasto, dnia 6 lutego 1890.

L. 15814 (1099 2-3) Sanocki Sąd powiatowy miej. delegowany zawiadania Wencła Kejdane i Jana Kawalko, że powiatowe Towarzystwo zalicyzowa w Sanoku wniosło przeciw nim pozw o 100 zł. na który termin na dzień 19 marca 1890 wyznaczono i kuratorem ich dr. Flakowicza ustanowiono. Z c. k. Sądu powiatowego m. del. Sanok, dnia 12 listopada 1889.

L. 310 (1014 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Zambnie zawiadania Macieja i Błażeja Rogozińskich, nie wiadomych z życia i miejsca pobytu, iż Józef Kmiecik i współ. wycieczyli im i współ. pozew ustny o zniesienie współwłasności realności lw. 46 gm. Kozków objętej i że termin do rozprawy ustny na dzień 5 marca 1890 wyznaczono.

Wzywa się więc Macieja i Błażeja Rogozińskich, aby na terminie albo osobście stanęli, albo udzieliłi informacyi ich kuratorowi Gabryelowi Orzakiewiczowi w Zambnie pod rygorem skutków prawnych. Zabno, 28 stycznia 1890.

L. 492 (1024 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Owce iż z powodu pozwu Tomasza Fusiatńskiego przeciwko niemu i Ewie Owcy o własność gruntu wyk. hip. l. 104 ks. gr. dla gminy Kyglice objętego u. stanowionym został dla niego kuratorem c. k. notaryusz w Tuchowie Kazimierz Goycki jako też że pozew z terminem do rozprawy ustnej w tej sprawie na dzień 27 marca 1890 o godz. 8 zrana doręczony został kuratorowi.

Franciszka Owce się wzywa aby na termin stanął osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnem pełnomocnictwem pełnomocnika lub wreszcie ustanowionemu dla kuratorowi udzielił informacyi gdyż i naczej szkodliwe z zantidhacja skutki sam sobie przypisać będzie musiał. Tuchów, dnia 1 lutego 1890.

L. 6141 (743 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Klimczaka, ażeby do spadku po swej matce śp. Maryannie Klimczakowej zmarłej w Brzeszowie w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziećmi i z ustanowionym dla niego w osobie Jana Knapika kuratorem dalej petratkowany będzie. Tuchów, 14 listopada 1889.

L. 14050 (747 1-5) C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Kociszewskiego a w razie jego śmierci tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców względnie prawodawców, że Konstanty i Eleonora Finik przeciw niemu pod dniem 26 listopada 1889 do l. 14050 pozw o uznanie i intabulację prawa własności 1/4 części gruntu pod lk. 139 w Przemyslu na Błotnin z pn. wnieśli, który pozew do wnieścia pisemnej obrony w ciągu dni 90 zadekretowano został.

Teodorowi Kociszewskiemu ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora adwokata dr. Głanza z substytucją adw. dr. Mendochowicza i wzywany go, aby tamż kuratorowi potrzebne informacye udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i Sądowi oznajmił, ile że w razie przeciwnym ze skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać musi. Przemysł, 31 grudnia 1889.

L. 32473 (793 1-3) C. k. Sąd krajowy w sprawie wekslowej Samuela Praetza przeciw Konstantemu Gąsiorowskiemu pto. 400 ztr. usanaawiła dla niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Gąsiorowskiego kuratorem ad actum p. adw. dr. Leszke, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Stanisławskiego, polecając im aby kuranda

według przepisów prawa zastępowali, a ostatecznego wzywa, aby kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił. Kraków, 20 grudnia 1889.

L. 33274 (794) C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Szymon Deibes“ handel towarów lokomotyw w Krakowie z powodu śmierci właściciela Szymona Deibesa. Kraków, 20 grudnia 1889.

L. 6115 (763 1-3) C. k. Namiesnitwa z dnia 3 lutego 1890 l. 6115 o upowaznieniu c. k. urzędu cechowniczego w Krakowie cechowania wag sejskich i ciężarków sejskich poniżej 500 gramów.

Reskryptem z dnia 20 stycznia 1890 l. 55 48 ex 1889 wys. c. k. Ministerstwo handlu upowazniło c. k. urząd cechowniczy w Krakowie do cechowania wag sejskich i ciężarków sejskich poniżej 500 gramów. Co niniejszem w myśl § 3 rozporządzenia ministerjalnego z d. 3 kwietnia 1875 dz. p. p. l. 45 podaje się do powszechnej wiadomości. Lwów, dnia 3 lutego 1890.

L. 521 (748 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia dla spadkobierców Konstantego Turkiewicza z miejsca pobytu niewiadomych a mianowicie dla: Antoniego Ignacego Romalda 3 ga im. Turkiewicza, Henryka Hieronima 2 ga im. Turkiewicza, Klimentyny Karoliny 2 ga im. Turkiewicza, Kazimierzy Marii 2 ga im. Turkiewicza zamężnej Jasielczowej, Karoliny Józefy 2 ga im. Turkiewicza, Jana Turkiewicza, Józefa Władysława 2 ga im. Turkiewicza, Adolfiny Emilii 2 ga im. Turkiewicza, Zofii Marii 2 ga im. Turkiewicza, Bronisławy Turkiewicz i dla Justyny, Fortunaty 2 ga im. Turkiewiczów Leszczyńskiej, kuratora w osobie adw. dr. Reitera z substytucją adw. dr. Alsa i o tem nieobecnym zawiadania. Rzeszów, 23 stycznia 1890.

L. 12501 (758 1-3) C. k. Sąd w Tysmienicy zawiadania niniejszem, że na dniu 22 listopada 1889 zmarła w Przenicznikach bez pozostawienia ostatecznej woli rozporządzenia Justyna Skrzypecka.

Wzaważ Sądowi niewiadomo, czyli i jakim osobom przysługuje prawo do spadku po zmarłej, zatem wzywa się wszystkich tych, którzyby jakikolwiek prawa do spadku po zmarłej rościłi, swe prawa w przeciągu jednego roku oddali poniżej oznaczonej w tutejszym Sądzie zgłoszili, po wykazaniu swych praw deklarując do spadku wnieśli, w przeciwnym razie petratkacy, dla której na razie kuratorem p. Kornel Bojkiewicz w Tysmienicy zamianowany został, z tymi, którzy swoje prawa zgłoszili i wykazali, przeprowadzoną zostanie, nieobjęta ani ich część spadku, lub gdyby nikt ze spadkobierców w terminie oznaczonym się nie zgłosił, cały spadek przez W. Skarb jako bezdziedziczny pobrany zostanie. Tysmienica, 20 grudnia 1889.

L. 989 (746 1-3) C. k. Sąd obwodowy zawiadania Aleksandra hr. Stadnickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że w celu wręczenia mu uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyslu z dnia 13 listopada 1889 l. 13108 prz. kazującej kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacji w dobrach Wapowie wykazem hipotecznym l. 323 objętych, adw. kraj. dra. Wacława Skórskiego tegoż kuratorem, a adw. kraj. dra. Franciszka Dolhńskiego zastępcę kuratora zamianował i wzywa go, ażeby z ustanowionym kuratorem porozumiał się lub innego zastępcę Sądowi wykazał, gdyż inaczej zгід wyniknąć mogące skutki sobie przypisze. Przemysł, 29 stycznia 1890.

### Upadłości.

L. 2464 (1128) C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił w masie rozbiorowej Dawida Kramarscha Kramarza w Grzymakowie, na miejsce zmarłego c. k. sędziego powiatowego Hipolita Łopuszańskiego komisarzem konkursowym Pana Tadeusza Bazylewicza c. k. adjuktka sądu powiatowego w Grzymakowie, tudzież że wyznaczył do zawierzenia dotychczasowego zawiadowcy masy, lub wyboru innego, tudzież do wyboru zastępcy zarządcy masy i wydziału wierzycieli ponowny termin na dzień 6 marca 1890 o 10 godzinie rano przed komisrzem konkursowym w c. k. Sądzie powiatowym w Grzymakowie. Tarnopol, 18 lutego 1890.

### Domiesienia prywatne.

#### Pożyczki

w każdej wysokości z ubezpieczeniem lub bez ubezpieczenia takowych udziału lub pośredniczo w udziału takowych dyskretnie, dom bankowy W. Mandel, Brda-Peszt VI Theaterstr. 35. Przew. dozwoleone odseki, dogodne w umki spłaty. Na piśmie zapytania, odpowiada bezwzględnie. 1001

#### WYBÓR WOHL

ulica Sępkuska L. 6  
poleca bran. P. T. Publiczności  
SWÓJ WYŁĄCZNY SPRZĄD  
HERBATY ROSSYJSKIEJ  
zarobony w roku 1870.

Kayow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	1-40
" melange	" "	1-80
Suszong, wyborna	" "	2- "
" objęta	" "	3- "
Melange, karawonowa	" "	4- "
Fu-Czu Fu Nr. I	" "	3-20
" Nr. II	" "	4-40
" Nr. III	" "	6- "
K. & S. Popow tutej. I. r. 70 K.	" "	3-40
" " " " " " " " " "	" "	2- "
" " " " " " " " " "	" "	2-50 K.
Wysiewki, wyborna	" "	3-75
" " " " " " " " " "	" "	1-60
" " " " " " " " " "	" "	1-80
" " " " " " " " " "	" "	2-50

Zastawę ubezpieczenia odwrotną pożyczki, opokowalno franko. 7410

#### Konc. Biuro komisowe

Włodzimierz Węgreczyński  
we Lwowie  
ulica Krakowska l. 15, telefon nr. 304.

Poleca WW. Obywatelskiu Fiohowo w krajowych i zagranicznych szkółkach uadolinowych otocjalistów poumie mi przez JJ WW. pp. Chlebedawców jak najlepszy zarekomendowanych, i j. nadleszczywoh, lasniczych, rzadków z kanierami, ekonomów, kontrolorów, ogrodników, artys ów, chemikarozg, rzemieślników i wszelką służbę doborową.

#### Agentura dóbr

poszukuje kilka dzierżaw miejsczych i wiekszych folwarkow we wschodniej Galicji, oraz ma wiele przedsięwzięciow na sprzedaż, pod kuratorstwem w. Tomkowi. — Informacje udziela się odwrotną pocztą.

#### Handel Karola Batrabana

we Lwowie  
poleca święte transport 1688

#### chitsko-rossyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej	
1/2 kilo Congo cesarsti	2 ztr. — ct
" faminiel	3 " "
" Melange de Moskau	4 " "
" Imperjal	5 " "
" Soudong w oryg. opakowaniu	4 " "
" Wysiewek własnyoh	1 " 70 "
" Osiast angielskich do herbaty	1 " 20 "

#### KAPSUŁKI MATICO

Skuteczność niezawodna w leczeniu *Rzeczczek* bez utrudzenia kładka, które zawsze pociągą za sobą użycie kapsulek z kulebą w płynie.  
W *Paraju*, 8, ulica *Tytemne* i to *otfomnych* aptekach.

WE LWOWIE w aptekach pp. M. Koliachka, Wewiorskiego, Ruetera, Sklipeńskiego i Bilem.

#### Antoni Kozelouzek

we Lwowie,  
poleca na **obecny sezon** najnowsze kapsulki glicowe twarde i miękkie w faszochach najmniejszych wstępnego wyrobu.

Utrzymuje na składzie wielki wybór kapsulki i cylindry

#### H A B I T G A

oraz poleca wielki wybór *capelan-elaque*  
Przyjmuje cylindry i kapsulki do odnawiania, farbowania i prasowania.  
Cennik na żądanie wyselan franko

#### Oficyalista

zakony, z elhubami rekomendacyami, pozostanie posiadcy Ekonomu lub samostojego administratora folwarku pod przępdaniem warunkami. Adres: Ekonom w Poniżkowie p. Broty. 1147

Kto sobie życzy nabyć prawdziwe i dobre wina naturalne czerwone i białe z Villány zechce się udać z pełnem zaufaniem do znanej starej firmy  
**Erzherzogliche Kellerei,**  
Pächter Wilhelm Schuth in Villány (Węgry) 978  
Roszyła się najtańsze wina stołowe jak niemniej wina deserowe od 50 litr. począwszy w beczułkach jakoteż we flaszkach w dowolnej ilości.  
Wina te otrzymały na 6 rozmaitych wystawach najwyższe odszczególnienia.  
Cenniki przesyła się na żądanie.

#### Skład komisowy wyrobów tkackich

w *Grinaczach*  
w handlu

#### Waleryi Woyczyńskiej

we Lwowie,  
plac Maryacki L. 10.

Plótna z doborowej przędzy, białe, plęknite epretowane na koszu, kalosony, poszewki i preosieradka bez szwu. — Dymki białe i szare i pół z bawlną. — Bielizna stołowa i ręczniki wykonane na warsztatach Jaquearda. — Chustki do nosa. — Sierki do kuchni, szka i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na story i materace. — Wórki na zboże bez szwu i szyle, oraz grube i silne plótna na maglowniki, sierki i t. p. i t. p.

#### KANTOR WYMIANY

e. k. uprzyw. galie. akcyjnego  
BANKU HIPOTECZNEGO

krupuje i sprzedaje  
wszystkie efekta i monety  
pod warunkami najprzystępniejszemi

#### 50 Listy Hipoteczne,

jako też

#### 50 Premiiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych w placaruch kanonj makżejskich wojskowych, na kanony i wady, — są w tymże kantorze do nabycia. — *Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie po kursie dziennym bez delizacjan prowizji.*

Patentowane Strakosch-Boner  
**Maszyny do prania**  
 i  
**marglarnie**  
 poleca  
 Aleksander  
**HERZOG**  
 Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.  
 Katalogi gratis i franko. 672

  
 Kto kupi  
**wannę**  
 lub  
**kanapkę**  
 z aparatem do grzania  
 wody  
 będzie miał za 4 et. kąpiel w domu.  
**Wanny cynkowe połączone z tuzami.**  
 także do użycia kuracji hydrotera-  
**Tusze** pentycznej.  
**Kłozety** pokojowe, hermetycznie zamknięte po 11 zł.  
 Ilustr. cenniki franko. Według umowy także w aty.  
 A. KROLIKOWSKI, Lwów, Janowska, 14.

**Materye na ubrania.**  
 Peruvian i Doskin dla wys. kleru, przepisane materye dla c. i k. uniformów urzędniczych, dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków i liberyi.  
 Sukna dla bilardów i stolików gry, gunie także nieprzemakalne na ubrania do polowania, materye do prania. Pledy podróżne od zł. 4 do 12.  
 Wszystkie towary tańsze niż gdzie indziej i najlepszego trwałego gatunku. 997  
**Jan Stikarofsky w Bernie (Morawia)**  
 Największy skład towarów sntkennych w Austro-Węgrzech Wzory franko. Dla pp. rajstrów krakowskich posiadającym najobfitszą z wszystkich najpiękniejszych książki wzorów. Przesyłki za pobraniem nad 10 zł. franko. Wobec mego stale zaopatrzony składu w wartości 200 zł, tudzież wobec interesu, którym zaangażowany jestem na całym świecie, rozumie się samo przez się, że mi pozostaje wiele resztek materyi, a ponieważ niemożliwym jest przesyłać z nich wzorów, to przyjmuję zamówione resztki, które nie konwenują, napowrót, wymieniam takowe, lub zwracam pieniądze za nie. Przy zamówieniach jest koniecznym podać kolor, długość i cenę resztek.  
 Korespondencya w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, włoskim i francuskim.

  
 Ogniotrwałe żelazne  
**kasety**  
 do przysróbowania jak  
 najmniej uży-  
 wane już nowe  
 ogniotrwałe  
**KASZY**  
 najtańszej u  
**S. Bergera**  
 w Wiedniu, Bräunerstrasse, 1

**Wino Malaga**  
 wyb. słodkie, stare, wystaje zł. 5.50  
**Koniak**  
 prawdziwy francuski, wyborny zł. 6,  
 za każdą faszczkę zawierającą 4 litry, lub po  
 odpowiednich cenach w eleganckich koszykach  
 z 3 wielkimi fiaskami, wszystko w wybornym  
 gatunku, oclone i franko za pobraniem  
 pocztowem, dostarcza  
**R. MAITI w Tryeście**

**500 dukatów**  
 wypłacę temu, kto po użyciu  
**Kothego wody na zęby**  
 naszka po 35 et., dostanie kiedykolwiek znowu  
 bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.  
**Kothego „Zahnschöne“**  
 wymięniły i szybko skutkujący środek do  
 czyszczenia zębów, pudełko po 30 et., dobre  
 i miękkie szczoteczki do zębów po 30 i 50 et  
 poleca 3579

**Jan Jerzy Kothe**  
 emeryt. dost. wea nadworny w Baden koło Wiednia  
 We LWOWIE prawdziwa do nabycia u p. ap.  
 M. K. OLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich  
 aptekach, handlach korzennych i perfum, galante-  
 ryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.

**Na sprzedaż**  
**kamienica trzypiętrowa**  
 o dwóch frontach w śródmieściu. Wiadomości udzieli  
 Wny Karasiński, ulica Jagiellońska, nr. 3, II piętro  
 pierwsze drzwi na lewo. — Pośrednictwo wykluczone.

10 Medalii zasługi. 2 Dyplomy honorowe.  
**Woda lwowska**  
 wynalazku  
**J. IHNATOWICZA**  
 Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że  
 w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną  
 i wyszczególnioną dyplomem honorowym.  
 Cena flakoniu mniejszego 80 ct., większego 1 zł. 50 ct.  
 Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika 1. 3 i Balicka  
 róg Wałowej L. 25. w KRAKOWIE Sukiennice L. 21, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2;  
 oraz w miastach prowincjonalnych: w Buczacu pp. Müller, Fränkel, Broda h p. Grün-  
 spann, Białej p. Wyspiański, Brzeżana h pp. Durst, Łobos, Kosa fryzjer; Borszczowie pp.  
 Niemcewicz, Kulesiński; Bóbrce p. Medlicki; Choroszkowie p. Gieszcrowski, Czortkowie p.  
 N. ss, Drohobyczu pp. Kobuzowski, Aichmiller, Golinamer; Gorlicach p. Bicu; Gródzku pp.  
 Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Orzechowski; Husiatynie p. Czerski; Jarosławiu pp. Wi-  
 słocki, Rohu; Jedzierznanach p. Krafiński; Jasie p. Bragiewicz; Kolumny pp. Stenzel, Da-  
 browski, Sidorowicz, Hauser, Feingold; Mielsu p. Gawlikowski; Mikołajowie p. Zhadow-  
 ski; Mościskach p. Sebalbut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemysłu p. Nahlík; Prza-  
 myslanach p. Mehl; Radowiu p. Kieger; Rymaszowie p. Łazarowski; Rzeszowie pp. Ja-  
 mrozik, Karpiński, Prań; Stanisławowie pp. Mizers, Goreski (Boill), Strzemski, Sambor-  
 cze pp. Maresz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Naroda T. r. w. Dzagaw-  
 ski; Sniatynie Narodna Torhowa; Stryju p. Lipiński; Sokalu w Wysockim; Tarnowie  
 pp. Adler, Sokalski, Wiskowski, Wierzycki, Erasmus; Tarnopolu pp. Jamrógiewicz, Fän-  
 trik; Tarnobrzegu p. Gityński i syn; Zaleszczyki p. Kajsnowicz; Zakopanem p. T. brau;  
 Zbarażu p. Kadernicka; Żurawno p. T. maszewski; Wadowice p. Piderkiewicz; Ober-Isöbling  
 p. Gartner. 6362

**„La Comète“**  
 Tutki i bibułki cygaretkowe najlepsze z Wystawy paryskiej z napisem wodnym  
 „Lepie Frères Paris“ 1000 tutek zł. 1.20 lub 5000 bibulek zł. 1 wysyła za zaliczką.  
**fabryka Braci Elster**  
 we Lwowie, ulica Sykstuska L. 3, filia plac Kapitałny L. 3.  
 Łaskawe zlecenia z prawinyi uskutecznią się odwrotnie 1039

**Wypróbowane przeciw influenzyi.**  
**EMSKI ZDRÓJ WIKTORYA**  
 odszczególnia się przedewszystkiem przez swoją znaczną zawartość kwasu węglowego, pole-  
 się przeto szczególnie dla użytku domowego i używany bywa ze znakomitą skutkiem prze-  
 ciw wszelkim cierpieniom kataralnym, krtani, gardła, żołądka itp.  
 Emskie źródło Natron-Lithion (Wilhelmsquelle)  
**Emskie pastylki,** Emskie pasty przeciw katarowi,  
 w płombowanych pudełkach w okrągłych puszkach blaszanych  
 nabyć można en gros we Lwowie u pp. E. Mendrochowicza i R. Weinreba i we wszystkich handlach  
 wód mineralnych i aptekach. 6297  
**Króla Wilhelma źródła skalne.**

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla o. k. urzędników państwowych  
**Uniformy i składowe części tychże**  
 (zaliczane do zupełnego umiarkowania) poleca franko  
**Uniformsanstalt** zur „Kriegsmedaille“  
**Maurycyego Tilié'a & Co.** c. k. dostawcy nadwornego  
 W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1169

**C. k. uprzyw. galic. Akcyjny Bank Hipoteczny.**  
 Dwudzieste drugie zwyczajne walne  
**Zgromadzenie Akcyonaryuszów**  
 c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku Hipotecznego  
 odbędzie się w sobotę dnia 12 kwietnia 1890 o godzinie 10 przed południem  
 w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.  
**Przedmioty rozpraw:**  
 1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1889.  
 2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.  
 3. Oznaczenie dywidendy za rok 1889.  
 4. Wniosek na ustanowienie wynagrodzenia „czynności członków Rady nadzorczej (§. 61 statutów).  
 5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).  
 6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.  
 P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat.  
 złożyć akcyje swoje najdalej do dnia 15 marca b. r. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub w filiach Zakładu  
 w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne,  
 uprawniające do wstępu na walne Zgromadzenie.  
 P. T. Akcyonaryusze, którzy przystępując im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą  
 pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.  
 Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady  
 nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.  
 Lwów, dnia 3 lutego 1890 roku  
**Rada Nadzorcza.**  
 §. 63. W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodni przed  
 zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcyje  
 wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogło-  
 szeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcyje wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.  
 §. 65 Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak z akcyona-  
 ryuszów, bez względu, czy w własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy  
 więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.  
 §. 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście jak też i przez  
 umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni prze swe-  
 go opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jedno-  
 go z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jed-  
 nego z swoich przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.  
 (Przedruć nie będzie opłacony) 618

**Wojskowy Zakład naukowy**  
 połączony z pensyonatem.  
 Emeryt. kapitan Waniczek.  
 Lwów, ulica Akademicka l. 8.  
 Przygotowuje do egzaminów:  
 1. do wojskowych zakładów wychowawczych i naukowych; 349  
 2. dla uzyskania prawa do jednorocznej służby ochotniczej (Intelligenz-Prüfung);  
 3. na oficera i kadeta wszystkich kategorii.  
 Specjalny kurs dla przyszłych ochotników jednorocznych, którzy chcą obznajomić się z góry dokładnie z naukami, potrzebnymi do egzaminu na oficera rezerwy. Zabezpieczając sobie tem dobry wynik wspomnianego egzaminu, zapobiegają ewentualnemu zarzuceniu ich w czynnej służbie przez rok drugi w myśl nowej ustawy wojskowej.  
 Rozpoczęcie nowych kursów co roku 1. maja i 1. października.  
 Przy tej sposobności zwracam uwagę na moje  
**Biurowe informacyjne w sprawach wojskow.**  
 Obszerne jssze programy gratis i franko.

**Dr. Antoni Roicki**  
 (A. Burger)  
 ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych. Jego poradnik nowy w słabościach męskich (IV. wydanie) z rycinami kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą 1.50. — Poradnik w słabościach kobiet kosztuje u autora 50 ct. pod opaską 60 ct.  
 Ordynacya domowa od godziny 3 do 5 po południu  
 Lwów, ulica Karola Ludwika L. 7.

**Do wydzierżawienia** dobra **Walawa** nad Saem, 290 morgów niezwykłe urodzajnej gleby, w odległości 15 kilometrów od Przemyśla, 7 kilometrów od stacji kolejowej w Żurawicy i Radowiu. — Bliższa wiadomość u adwokata dr. Czajkowskiego w Przemyślu 1016

WYROBY SPECYJALNE  
**PARFUMERYA**  
**AUX VIOLETTES DE PARME**  
**ED. PINAUD**  
 Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME  
 Essancya dla chustek... AUX VIOLETTES DE PARME  
 Woda toaletowa... AUX VIOLETTES DE PARME  
 Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME  
 Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME  
 Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME  
 Kosmetyki... AUX VIOLETTES DE PARME  
 37, Boulevard de Strasbourg, 37 5865

**Na sprzedaż** siana 48 sągów we dworze w Horderkowcach, statua poczta i stacja kolejowa w Bóbrce.